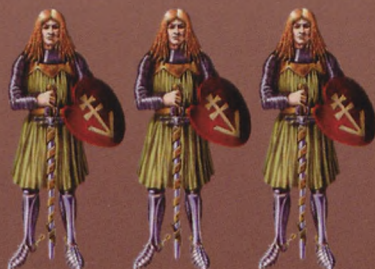


Zapiski

Nr 21 / 2018

KAZIMIERZOWSKIE

STOWARZYSZENIE
KRÓLA
KAZIMIERZA WIELKIEGO



STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO



STOWARZYSZENIE KRÓLA
KAZIMIERZA WIELKIEGO

Zapiski Kazimierzowskie

NR 21 / 2018

Kowal, grudzień 2018 r.

Kolegium Redakcyjne

Zdzisław Jan Zasada, Słubica Dobra – przewodniczący
Wojciech Przybyszewski, Warszawa – zastępca przewodniczącego
Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Jerzy Giergielewicz, Włocławek
Lech Łbik, Bydgoszcz
Wojciech Nawrocki, Gołaszewo
Monika Opioła-Cegiełka, Bydgoszcz

Korekta redakcyjna

Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Wojciech Przybyszewski, Warszawa

Współpraca

Pracownia Kazimierzowska
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Opracowanie graficzne, łamanie

Anna Marcinkowska

© Copyright by Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce:

Wręczenie orła piastowskiego (metaloplastyka) dla Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego przez jego wykonawcę Zbigniewa Szczota - członka SKKW z woj. łódzkiego
Konni rycerze XX Międzynarodowego Turnieju Rycerskiego w Szydłowie
(woj. świętokrzyskie)

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl; kazimierzwielki@home.pl
www.kazimierzwielki.pl

ISSN 2080-0312

Nakład 250 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone – żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przetwarzana ani kopiowana bez pisemnej zgody Kolegium Redakcyjnego.

Spis treści



Redakcja ZK Pro Memoria	5
Piotr Adam Zaniewski Królewskie zamki i obiekty obronne Kazimierza III w XIV-wiecznej Polsce	7
Zdzisław Jedynak Rozwój Żarnowca do końca XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem zasług Kazimierza Wielkiego dla tego miasta	34
Adam Kusz Pałuki w czasach Kazimierza Wielkiego	57
Jerzy Giergielewicz Zarys dziejów grodów kazimierzowskich	65
Jerzy Giergielewicz Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej	71
Romualda Tarasiuk, współpraca Iwona Orłowska Z rycerzami ku Niepodległej	75
Wojciech Nawrocki Jubileuszowe uroczystości w Szydłowie	78
Marta Sowińska-Kłosowska Będzin- miasto z 660-letnią tradycją	83
Bożena Sałacińska KUTW dla Niepodległej	88
Zdzisław J. Zasada Kalendarium	90





Kolegium Redakcyjne

uprzejmie zaprasza wszystkich chętnych, aby zechcieli nadsyłać materiały do kolejnych wydań „Zapisków Kazimierzowskich”. Oczekujemy artykułów dotyczących postaci Kazimierza Wielkiego, czasów, w których żył, dokonań krzewiących jego reformatorskie poczynania w miastach, miejscowościach, szkołach i innych podmiotach. Szczególnym uznaniem cieszyć się będą materiały opisujące dzieje miast Kazimierzowskich.

Materiały prosimy nadsyłać na adres: z.zasada@poczta.fm



PRO MEMORIA

**Zmarł Jerzy Lesław
Wyrozumski - Członek
Honorowy Stowarzyszenia
Króla Kazimierza Wielkiego
w Kowalu na Kujawach,
odznaczony Złotym
Medalem Króla
Kazimierza Wielkiego.**



Urodzony 7 marca 1930 r. w Trembowli (Ukraina). Zmarł 2 listopada 2018 r. W czasach powojennych jego droga zawiodła go do Krakowa, gdzie znalazł miejsce w odrodzonej Ojczyźnie. W 1950 r. rozpoczął studia historyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim pod kierunkiem znakomitych uczonych z Ludwikiem Piotrowiczem, Janem Dąbrowskim i Romanem Grodeckim na czele, które ukończył w 1955 r. Dysertację doktorską obronił w 1963 r. na podstawie pracy *Tkactwo małopolskie w wiekach średnich*. W 1981 r. został profesorem nadzwyczajnym, a w 1993 r. profesorem zwyczajnym nauk humanistycznych. Jego specjalność naukową stanowiły dzieje polskiego średniowiecza, zwłaszcza problematyka gospodarczo-społeczna i ustrojowa oraz ruchy społeczno-religijne w Europie. Przez szereg lat był pracownikiem Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz Prezesem Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. W latach 1994-2015 był sekretarzem generalnym Polskiej Akademii Umiejętności, członkiem zarządu Kasy im. Józefa Mianowskiego – Fundacji Popierania Nauki, członkiem Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów.

Wielokrotnie był nagradzany oraz odznaczany za swoją działalność i naukową twórczość, m.in. Komandorią papieskiego Orderu Św. Sylwestra, estońskim Orderem Krzyża Ziemi Maryjnej, srebrnym medalem Cracoviae Merenti i innymi polskimi orderami i medalami, a także nagrodą Miasta Krakowa i nadanym 12 września 2014 r. przez Kapitułę Odznaczeń Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – Złotym Medalem Króla Kazimierza Wielkiego.

Profesor był doktorem honoris causa kilku polskich i zagranicznych uniwersytetów, w tym i Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

W Kowalu, listopad 2018 r.



KRÓLEWSKIE ZAMKI I OBIEKTY OBRONNE KAZIMIERZA III W XIV-WIECZNEJ POLSCE¹

Czternaste stulecie dla rozwiniętych gospodarczo krajów Europy zachodniej i południowej było okresem niekorzystnym. Już na początku wieku, w 1309 r. papież Klemens V przeniósł stolicę apostolską z Rzymu do Awinionu, co zdecydowanie wpłynęło na osłabienie władzy papieskiej i zachwianie równowagi porządku politycznego na kontynencie. Pod naciskiem Filipa IV tenże papież ogłosił kasatę rycerskiego zakonu templariuszy. W 1337 r. rozpoczęła się wojna pomiędzy władcami Anglii i Francji, nazwana później „wojną stuletnią”. Przez Europę od południa ku północy przetaczały się fale głodu i klęsk żywiołowych. Z Krymu do portów południowej Europy dotarła epidemia dżumy zwana „czarną śmiercią”, która w latach 1347–1351 pochłonęła ok. 25 milionów ofiar, co stanowiło wówczas ok. 1/3 mieszkańców całego kontynentu. Rozwój gospodarczy przy zmniejszającej się liczbie ludności w niektórych krajach został nie tylko zatrzymany, ale wręcz rozpoczął się proces wsteczny. W tym samym stuleciu rozwój słabiej zaludnionej i nieco zacofanej gospodarczo Europy środkowej nabrał wyjątkowego przyśpieszenia. Środkową część

* Dr inż. architekt Piotr Adam Zaniewski zajmuje się fundacjami militarnymi Kazimierza III oraz problematyką średniowiecznych zamków i obiektów obronnych księstwa Gryfitów Pomorskich. Architekt-projektant, autor lub współautor ponad 500 projektów urbanistycznych i architektonicznych, w tym projektów konserwatorskich. Członek Izby Architektów RP. Rzeczoznawca, autor ponad 200 ekspertyz technicznych i konserwatorskich. Autor książki „Szlakami zamków krzyżackich” (2005) i „Zamki Kazimierza Wielkiego” (2012) oraz kilkunastu publikacji naukowych dot. średniowiecznych zamków i obiektów obronnych.

¹ Artykuł omawia wybrane fragmenty wydanej w 2012 r. pracy pt. *Zamki Kazimierza Wielkiego (1333-1370)* opartej na rozprawie doktorskiej arch. Piotra Adama Zaniewskiego pt. *Zamki Kazimierza III Wielkiego w Królestwie Polskim (1333– 1370). Zasady lokalizowania i budowania oraz dawne i współczesne funkcje* przygotowanej w 2010 r. w Zakładzie Architektury Polskiej Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej pod kierunkiem prof. dr hab. inż. arch. Marii Brykowskiej.

kontynentu ominęły konflikty zbrojne, wyniszczające zarazy i klęski głodu. W Polsce był to okres scalania państwa oraz niezmaconego wojnami rozwoju. W 1309 r. mistrz zakonu krzyżackiego Siegfried von Feuchtwangen zdecydował o przeniesieniu stolicy zakonu z Wenecji do Malborka i utworzeniu na terenie Prus państwa zakonnego. W 1320 r. koronowano Władysława Łokietka, który po prawie dwustu latach rozbicia „dzielnicowego” zjednoczył znaczną część dawnych piastowskich ziem pod jednym berłem. 25 IV 1333 r. jedyny syn Władysława, Kazimierz, został koronowany na króla Polski.

W średniowiecznej Europie powszechnie znanych jest 5 prawie w pełni zrealizowanych długofalowych planów inwestycyjnych o charakterze militarnym. Najstarszą była budowa wielu donżonów na terenie Andegawenii, przeprowadzona z inicjatywy i fundacji Fulka III Nerry w XI w.

Nieco późniejszą była budowa ok. 110 wież obronnych i zamków w czasie kolonizacji Anglii przez Wilhelma I Zdobywcę. Trzecią zainicjowaną przez króla Anglii Edwarda II, była realizacja 17 zamków na terenie Walii w 2 połowie XII w. Do połowy XIII w. z inicjatywy cesarza Fryderyka II Hohenstauf’a wybudowano na Sycylii i na południu Włoch ok. 30 zamków, a w latach 1279–1325 z fundacji króla Portugalii Dionizego I wzniesiono ok. 30 kamiennych warowni jako systemu obronnego przed Maurami i Kastylią. Do tych wielkich przedsięwzięć należałoby dodać realizację z fundacji Kazimierza III 55 murowanych obiektów warownych wybudowanych w latach 1333–1370 w ówczesnym Królestwie Polskim. O ile pięć pierwszych militarnych inwestycji dość szczegółowo opisano w europejskiej literaturze naukowej, o tyle XIV-wieczne zamki króla Polski dopiero niedawno doczekały się wstępnego opracowania monograficznego ujętego w formie katalogu². Praca, na której oparto

² Ibidem, *Katalog 55 zamków i obiektów obronnych*; P.A. Zaniewski, *Zamki Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, ARCO/InAltum, Szczecin-Kraków 2012.

niniejszy artykuł, jest pierwszą próbą metodycznego³ określenia liczby zamków wzniesionych lub rozbudowanych⁴ z fundacji polskiego władcy, a także pierwszym opisem tych zamków.

Ustalając listę zamków i obiektów obronnych Kazimierza III autor oparł się na dwóch łacińskich tekstach źródłowych, XIV-wiecznym wykazie 46 zamków i obiektów obronnych spisanych w „Kronice Katedralnej Krakowskiej” zapewne przez kanonika Janka z Czarnkowa⁵ i fragmencie dziejów Polski spisanych przez kronikarza Jana Długosza⁶, który w 2 połowie XV w., korzystając z tekstu Janka z Czarnkowa, uzupełnił wykaz o 4 obiekty. W oparciu o wyniki różnych badań archeologicznych i historycznych oraz po przeanalizowaniu 124 obiektów wymienionych w różnych pracach jako budowle wzniesione z fundacji króla Kazimierza, autor ustalił, że w granicach Królestwa w latach 1333-1370 wybudowano 55 królewskich zamków i obiektów obronnych. Są to: Będzin [01] [02], Bolesławiec nad Prosną, Brzeźnica, Bydgoszcz, Czorsztyn, Halicz, Inowódz, Kalisz, Kazimierz nad Wisłą, Koło [03] [04], Konin, Kraków–Wawel [05] [06], Kruszwica, Krzepice, Lanckorona, Lelów, Lubaczów, Lublin [07] [08], Lwów–Zamek Niski, Lwów–Zamek Wysoki, Łęczycza [09] [10], Międzyrzecz, Nakło nad Notecią, Niepołomice [11] [12], Nowy Korczyn, Ojców, Olkusz, Opoczno, Ostrzeszów [13] [14], Płock, Poznań, Przedbórz, Przedecz, Przemyśl, Przyszów, Pyzdry, Radom, Sandomierz, Sanok,

³ Przy kwalifikacji badanego obiektu do grupy „zamków kazimierzowskich” brano pod uwagę szereg kryteriów: wyniki badań archeologicznych, architektonicznych i historycznych, bezsporne wzmianki źródłowe, okres powstania zamku itp.

⁴ Pojęcie XIV-wiecznej rozbudowy należy rozumieć jako budowę murowanego zamku prawie od nowa, częściowo na fundamentach lub zgliszczach wcześniejszego, najczęściej drewniano-ziemnego grodu.

⁵ Janko z Czarnkowa, *Kronika Polska 1373–1384*, [w:] *Monumenta Poloniae Historica*, T. II. Warszawa 1961, s. 625-627.

⁶ J. Długosz, *Historiae Polonicae (1455–1480)*, zwanym też *Annales seu cronicae incliti regni Poloniae* w XIX-wiecznym tłumaczeniu K. Mecherzyńskiego, ks. IX.

Sieciechów, Sieradz, Skawina, Solec nad Wisłą, Szydłów, Trembowla, Tustań, Wąwolnica, Wielen, Wieliczka, Wieluń, Wiślica, Wyszogród nad Wisłą, Zawichost, Złotoryja [15] [16] i Żarnowiec. Pięćdziesiąt z wyżej wymienionych budowli znajduje się obecnie na terenie Polski, a relikty pięciu warowni położone są w zachodniej części Republiki Ukrainy. Nie można jednak wykluczyć, że nowe odkrycia i wyniki przyszłych badań wykopaliskowych przy zastosowaniu najnowszych technologii i technik badawczych mogą tę liczbę skorygować.

XIV i XV-wieczne źródła są skąpe w treści i mają wycinkowy charakter. Zachowane uproszczone XVII-wieczne mapy⁷ i nieliczne materiały ikonograficzne z przełomu XVI i XVII w. jako jedyne przekazują wiedzę o już nieistniejących obiektach. Przekazy graficzne to panoramy miast z widokami poszczególnych zamków lub ich ruin⁸. Na przełomie XIX i XX w. pojawiają się pierwsze zdjęcia niektórych warowni, które pozwoliły na opis budowli, w których zmiany nie były radykalne i nie następowały zbyt szybko. Najstarszym widokiem panoramicznym polskiego zamku jest widok krakowskiego Wawelu wydany przez Hartmanna Schedla w 1493 r.⁹

Kolejne panoramy miast i zamków to ryciny wykonane w latach 1572–1617 przez Fransa Hogenberga¹⁰. Z 1582 r. pochodzi czarno-

⁷ Jodocus Hondius II, *Mapa Polski z ok. 1620 r.*, Amsterdam, Miedzioryt i akwaforta kolorowane 41.5 x 56.5 cm; John Speed, *Mapa Polski* datowana na 1626 r., Londyn, miedzioryt kolorowany, 40.5 x 51.5 cm; Claes Janszoon Visscher, *Mapa Polski i śląska 1630*, Amsterdam, miedzioryt i akwaforta kolorowane, 46.5 x 53 cm; Henricus Hondius, *Mapa Polski* datowana na 1638 r., Amsterdam, miedzioryt kolorowany, 38.5 x 50 cm; Carel Allard, *Mapa Ziemi Rzeczypospolitej z ok. 1697 r.*, Amsterdam, miedzioryt kolorowany, 45.5 x 58.5 cm (z kolekcji map T. Niewodniczańskiego).

⁸ Np. Kazimierz nad Wisłą (obraz z końca XVIII w.), Konin (ryc. z 2 połowy XVII w.), Kruszwica (ryc. |z 2 połowy XVII w.), Lwów (ryc. z 2 połowy XVII w.), Ojców (obraz z końca XVIII w.), Wyszogród (ryc. z 2 połowy XVII w.), Zawichost (ryc. z 2. połowy XVII w.) i inne.

⁹ *Widok Krakowa*, drzeworyt zamieszczony w „Kronice Świata” H. Schedla z 1493 r., Archiwum Państwowe w Krakowie.

¹⁰ B. Georg, F. Hogenberg, *Civitates orbis terrarum*, Kolonia 1617 (m. in. widoki miast i zamków: Krakowa z Wawelem, Lublina, Lwowa, Poznań, Przemysła i Sandomierza).

biały szkic Zamku Wysokiego we Lwowie autorstwa Marcina Gruneveg¹¹. Datowane na koniec 2 połowy XVII w. są zachowane miedzioryty Erika J. Dahlbergh'a¹². Z nich dowiadujemy się, jak ówczesne wyglądały nieistniejące dziś zamki w Bydgoszczy, Kruszwicy czy w Zawichoście. Polska ikonografia to XIX-wieczne kolorowe widoki ruin zamków wykonane przez Zygmunta Vogla (Kazimierz Dolny, Ojców), Napoleona Ordę¹³ (Kazimierz, Koło, Lublin, Ojców, Sanok) czy Teodora Chrząńskiego¹⁴ (Bolesławiec nad Prosną, Koło, Konin, Krzepice, Lelów, Lublin, Opoczno, Pызdry i Solec nad Wisłą).



Widok panoramiczny zamku krakowskiego Wawelu wydany w 1493 r. [fragment ryciny z 1493 r.]

¹¹ Rysunek (widok i rzut) ze zbiorów prof. Mykoła Bevs, Uniwersytet Narodowy "Politechnika Lwowska" we Lwowie.

¹² S. Pufendorf, *De rebus a Carolo Gustavo sveciae rege gestis commentariorum libri sept*, Norynbergia 1696 (miedzioryty szwedzkiego rysownika wojskowego Erika J. Dahlbergh'a).

¹³ Z. Kucielska, Z. Tobiaszowa, *Katalog rysunków architektonicznych ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie*, T. 1, Rysunki N. Ordę, Warszawa 1975.

¹⁴ K. Stronczyński, *Opis zabytków w Królestwie Polskim sporządzony z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa oraz widoki zabytków starożytności w Królestwie Polskim służące do objaśniania tychże starożytności sporządzonego przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844–1846 zebrane*, Atlas IV, Gubernia Warszawska, Tab. 28, Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, (tzw. „Albumy Stronczyńskiego”).

Z opisanych w artykule 55 zamków do 2016 r. tylko 29 było przedmiotem badań archeologicznych, 28 obiektów posiadało badania architektoniczne, a 35 obiektów zostało ogólnie opisanych przez historyków. Tylko 28 pozostałości zamków zachowało się w stanie, który umożliwiał identyfikację ich pierwotnego układu przestrzennego.

W systemie prawnym państwa rzymskiego wznoszenie umocnień obronnych było możliwe wyłącznie po uzyskaniu zgody panującego. Tę zasadę zwaną jako „regale grodowe” przejęły prawie wszystkie „państwa” Europy jako element lokalnych systemów prawno-ustrojowych. Karol Ływy wprowadził zakaz budowy zamków w zachodniej ziemi Franków¹⁵ już w 864 r. Książę Normandii Robert II Krótkoudy w 1091 r. skodyfikował przysługujące mu po ojcu Wilhelmie I Zdobywcy prawo: „Nikom w Normandii nie wolno kopać rowu na otwartej przestrzeni głębszego od wyrzucenia ziemi łopatą w górę, ani umieszczać tam więcej niż jednej linii częstokołu i to bez przedpiersia i chodników bojowych. I nikomu w Normandii nie wolno budować fortyfikacji na skale albo na wyspie, i nie wolno wznosić *castellum*. Nikomu w Normandii nie wolno wzbraniać fortyfikacji swego *castellum* władcy Normandii, jeżeli zachce je przejąć”¹⁶. Podobne zapisy pojawiły się w prawach obowiązujących w średniowiecznej Anglii i Francji. Z „prawa grodowego” skorzystał król Anglii Henryk II burząc zamki nieposłusznych baronów, którzy zagrażali jego władzy. Monopolistyczne prawo do wznoszenia warowni obowiązywało od końca XI w. także na obszarze Europy środkowej i było przywilejem przysługującym wyłącznie suwerennym władcom, królom Węgier, Czech i Polski, samodzielnym książętom śląskim i Gryfitom Pomorskim, margrabiom brandenburskim,

¹⁵ Ch. Gravett, *Fortifications from Around the World*, Thalamus Publishing 2001, s. 14; *Wielka historia świata. Późne średniowiecze*, T. 5, Oficyna Wyd. Fogra, Kraków 2005, s. 454.

¹⁶ *Norman Institutionn*, [w:] C.H. Haskins, *Norman Institutions*, New York-Lpndny 1913. [tłumaczenie Saba J. Dobrzański].

a także wielkiemu mistrzowi zakonu krzyżackiego. W Królestwie Węgierskim w XIV w. obowiązywały „statuty” króla Andrzeja III wydane w 1290 r., według których za wybudowanie zamku bez zgody władcy groziło zniszczenie lub konfiskata zamku¹⁷. W 2. i 3. ćwierci XIV w. w Królestwie Polskim „regale grodowe” umożliwiało królowi Kazimierzowi podejmowanie prac fortyfikacyjnych bez żadnych ograniczeń. Z tego przywileju wynikało, że „[...] najstarsze murowane zamki w Królestwie Polskim miały charakter budowli państwowych”¹⁸. We wszystkich aktach nadań ziemskich i przywilejów lokacyjnych wystawianych przez panującego na rzecz swoich lenników, przymusowe prace na rzecz państwowych warowni wymieniane były w grupie tzw. „powinności wojskowych”.

Koszty budowy zamku były bardzo wysokie. Poza królem na budowę nawet najskromniejszych murowanych warownych siedzib mogła pozwolić sobie jedynie wąska grupa. Według Jana Szymczaka było to ok. 18% polskiego rycerstwa¹⁹ czyli niecałe 0,5% ogółu ludności. Adam Miłobędzki twierdził, że przeważającą większość zamków wznosili panujący, którzy osadzali w nich swoich namiestników. Król „[...] pozwalał, acz na ogół niechętnie, na budowę zamków biskupom²⁰. Rycerskie obiekty obronne były w XIV w. rzadkością i nie dorównywały wielkością budowlom królewskim czy biskupim.” Modernizowanie starych i budowanie nowych obiektów obronnych umożliwił królowi dobrze zorganizowany system podatkowy państwa i centralizacja środków niezbędnych do długotrwałego finansowania tak wielkiego przedsięwzięcia budowlanego. Rola fundatora

¹⁷ F. Kusiak, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, PIW, Warszawa 2002, s. 128.

¹⁸ W. Krassowski, *Dzieje budownictwa i architektury na ziemiach Polski*, Wyd. Arkady, Warszawa 1989.

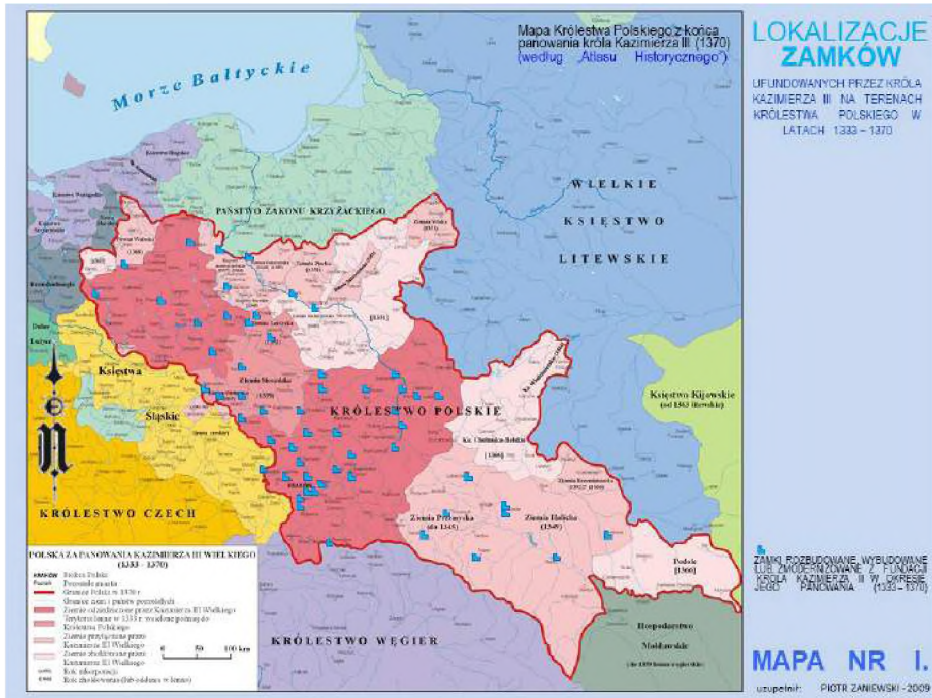
¹⁹ J. Szymczak, *Zamki i pieniądze w średniowiecznej Polsce*, Referat na konferencji naukowej 2000 „Zamki i przestrzeń społeczna w Europie środkowej i wschodniej”, IH WSP w Częstochowie, DiG, Warszawa 2002, s. 16.

²⁰ A. Miłobędzki, *Zarys dziejów architektury w Polsce*, Wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1978, s. 59.

w kształtowaniu projektów zamków ograniczała się do aspektów politycznych, militarnych i administracyjno-finansowych. Kwestie techniczne i materiałowe rozwiązywał średniowieczny architekt – murator.

Zagadnienie systemu obrony obszaru Królestwa Polskiego w XIV w. doczekało się jedynie kilku wzmianek w szerszych opracowaniach dotyczących obronności państwa. Zdefiniowanie umownych granic tworzącego się Królestwa określało przestrzeń lokalizowania warowni. Wybór miejsca pod budowę zamku zależał od kilku czynników, z których za najważniejsze autor uznał:

1. czynnik polityczny – obrona terenów Królestwa przed wrogiem zewnętrznym i sprawowanie przez władzę kontroli nad prowincjami, województwami i okręgami zamkowymi;
2. czynnik militarno-strategiczny – tworzenie punktów obrony granic Królestwa, obrony okręgów zamkowych i siedzib królewskich burgrabiów jako dowódców zbrojnej załogi;
3. czynnik ochronno-porządkowy – utrzymanie wewnętrznego spokoju w państwie, ochrona szlaków handlowych, przełęczy i brodów rzecznych, a także ochrona okolicznej ludności oraz tworzenie siedzib sądów grodzkich i ziemskich oraz miejsc aresztu i więzienia;
4. czynnik geograficzny – świadome i planowe lokalizowanie warownych miast i zamków jako proces tworzenia sieci osadniczej Królestwa;
5. czynnik administracyjny – tworzenie siedzib królewskiej administracji zarządzającej prowincjami, województwami i okręgami zamkowymi;
6. czynnik fiskalno-podatkowy – tworzenie siedzib państwowej administracji skarbowej, a w rejonie granic czy brodów tworzenie komór celnych i miejsc pobierania ceł i podatków należnych królewskiemu skarbowi.



Z przeprowadzonych analiz wynika, że lokalizowanie większości zamków było wyrazem prowadzonej przez króla polityki dążącej do pełnej kontroli nad całym terytorium scalanego Królestwa i do zapewnienia wszystkim jego mieszkańcom bezpieczeństwa. Główną rezydencją władcy był krakowski Wawel, ale ważne funkcje państwowe pełniły zamki w stolicach dawnych księstw: w Poznaniu, Płocku, Sandomierzu, Sieradzu czy we Lwowie i Haliczu na Rusi. Ponad 30 warowni służyło ochronie granic Królestwa i kontroli celnej. Inne usytuowano przy rzecznych brodach czy górskich przełęczach (Czorsztyn i Sanok). Kontrolowały one międzypaństwowe szlaki komunikacyjno-handlowe, ale także pełniły funkcję ochronną i podatkową w swoich okręgach. Kontrolę ruchu statków na Wiśle sprawowały nadrzeczne zamki w Krakowie, Zawichoście, Kazimierzu Dolnym, Płocku, Wyszogrodzie i Złotorii. Niepołomice, Nowy Korczyn, Przyszów czy Żarnowiec były królewskimi rezydencjami „rekreacyjnymi”, obsługującymi m.in. królewskie polowania.

Joachim Bumke zauważył, że „[...] cesarz niemiecki Henryk IV osobiście wyszukiwał na miejsca budowy zamków wysokie góry, aby z jednej strony zabezpieczały przed atakiem, a z drugiej świadczyły o jego potędze [...]”²¹. Podobny pogląd przedstawił Christopher Gravett: „Wyboru miejsca dokonywał sam pan feudalny, zapewne w towarzystwie rycerzy i budowniczych”²². Cesarz Fryderyk II Hohenstauf osobiście sytuował kamienne warownie na Sycylii i w południowej części Półwyspu Apenińskiego. Z analiz autora wynika, że przyszły „projektant” zamku mógł uczestniczyć w wyborze miejsca pod budowę zamku, nie wiadomo jednak, jaki miał wpływ na jego wybór. Przepuszczalnie decyzja o wyborze lokalizacji należała do fundatora i jego doradców do spraw obrony państwa, a do kompetencji architekta i muratora należało korygowanie powziętych przez inwestora decyzji pod kątem technicznym, np. gdy zbadany doświadczalnie grunt w wybranym przez zleceniodawcę miejscu nie spełniał warunków techniczno-budowlanych i nie nadawał się do posadowienia masywnych murów zamku. Wiele innych szczegółów dotyczących obronnej budowli ustalali zapewne sami budowniczowie. XIV-wieczne techniki budowania pozwalały na realizację obiektów obronnych w każdym miejscu, zarówno na szczycie góry, jak i na terenie podmokłym. Różnice mogły dotyczyć jedynie czasu trwania budowy oraz jej kosztów. O wyborze lokalizacji zamku musiały decydować nie trudności techniczne, czas budowy czy wysoka cena, ale względy polityczne i militarne.

W XIV w. zadanie obrony granic Królestwa przypadało głównie zamkom²³. Tym samym wznoszenie zamków, a także ufortyfikowanych

²¹ J. Bumke, *Höfische Kultur, Literatur und Gesellschaft im hohen Mittelalter*, München 1986, T. 1, s. 138-139.

²² Ch. Gravett, *Castles...*, s. 12.

²³ B. Miśkiewicz, *Rozwój stałych punktów oporu w Polsce do połowy XV wieku*, UAM Poznań, Poznań 1964, s. 110.

miast, było podstawowym zadaniem panującego. Bohdan Guerquin stwierdził, że zamki „[...] budowane na pograniczach stanowiły najczęściej elementy rozbudowanego systemu obronnego [...] całego kraju [...]”²⁴. Lokalizowanie zamków w głębi terytorium królestwa służyło także obronie przed nielicznymi łupieżczymi najazdami w głąb Królestwa grup mongolsko-tatarskich ze wschodu, rejsom krzyżackim (najazdy na Wielkopolskę w 1330 i 1331 r.) czy najazdom wojsk czeskich Jana Luksemburskiego, który w 1345 r. zaatakował Kraków z południowego zachodu. Rozmieszczenie zamków na terenach wschodnich po 1340 r. służyło umocnieniu królewskiej władzy na tych terenach i podnosiło bezpieczeństwo szlaków komunikacyjnych na nowo wcielonych do Królestwa terenach Rusi. Wybrane wcześniejsze drewniano-ziemne grody wzmacniano murowanymi fortyfikacjami i rozbudowywano ich urządzenia obronne.

System obrony terytorium państwa poza zamkami i strażnicami królewskimi obejmował także warownie wybudowane przez dostojników kościelnych, wójtów i rycerskie wieże mieszkalno-obronne oraz wiejskie dwory obronne. Wszystkie prywatne obiekty obronne były wznoszone za zgodą władcy, co włączało je do systemu obrony państwa. Obowiązek udostępniania każdego warownego obiektu wojskom królewskim wprowadzał je do systemu obrony państwa, uzupełnionego o ufortyfikowane miasta, o umocnione siedziby urzędów ziemskich czy leśnych oraz murowane młyny i liczne, stare drewniano-ziemne grody. Grupę elementów obrony kraju stanowiły także ufortyfikowane kościoły i warowne klasztory, będące często ważnymi dla całego systemu samodzielnymi punktami oporu (np. klasztory w Sulejowie czy w Tyńcu). Tadeusz Koziell-Poklewski przeprowadził analizę rozmieszczenia zamków

²⁴ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Wyd. Arkady, Warszawa 1984, s. 27.

i miast warownych na obszarze XIV-wiecznej Wielkopolski²⁵. Jej wynikiem było stwierdzenie, że odległości pomiędzy zamkami lub warownymi miastami w Królestwie wynosiły ok. 30–40 km, czyli ok. dwóch dni drogi piechura. Do podobnych wniosków doszedł Christopher Gravett uznając, że w średniowiecznej Anglii „Zamek obronny zapewniał panowanie nad obszarem położonym w owalu o promieniu 10 mil (16 km)”²⁶. W państwie zakonnym odległość pomiędzy zakładanymi miastami i zamkami wynosiła ok. 20 km²⁷.

Zamknięta obrysem murów obwodowych przestrzeń 55 omawianych zamków kazimierzowskich była zróżnicowana. Wahala się od ok. 1,3 ha (Żarnowiec) do ok. 500 m² (Tustań) powierzchni. Pozwoliło to na usystematyzowanie zamków w czterech grupach:

1. zamki wielkie o powierzchni powyżej 5000 m²;
2. zamki duże o powierzchni od 2000 do 5000 m²;
3. zamki średnie o powierzchni od 1000 do 2000 m²;
4. zamki małe (strażnice) o powierzchni poniżej 1000 m²

Największe powierzchniowo murowane królewskie zamki (Wawel, Lublin, Lwów i Żarnowiec) mogły konkurować z ówczesnymi warowniami europejskich władców, takimi jak: cesarski zamek Kaiserburg w Norymberdze, Burghausen nad rzeką Salzach, zamkami króla Anglii Beaumaris, Conway i Harlech wzniesionymi w Walii czy zamek cesarza Karola IV Karłštejn pod Pragą, co nie znaczy, że zamki kazimierzowskie posiadały taką samą zdolność obronną. Największą grupę wśród zamków królewskich stanowiły zamki duże i średnie o powierzchni od 1000 do 5000 m² bez przedzamczy (ok. 72% liczby zamków o znanych parametrach wielkościowych).

²⁵ T. Poklewski-Koziełł, *Średniowieczne zamki między Prosną i Pilicą*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź 1992, s. 20-21.

²⁶ Ch. Gravett, *Castles...*, s. 7.

²⁷ L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo. przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X-XVIII wieku*, Wyd. UŁ, Łódź 1993, s. 135-136.

Analizowane zamki Kazimierza III posiadały strukturę jedno- lub dwuczłonową. Warowni, które poza zamkiem właściwym posiadały udokumentowane przedzamcza było co najmniej 30. Funkcje gospodarcze większości zamków jednoczłonowych lokalizowane były w przyległym mieście (Kalisz, Opatów) lub w obrębie murów zamku (Ojców). Długość murów obwodowych była zróżnicowana i zależała od rozmiarów przestrzennych warowni. Najdłuższe linie murów do 460 m miały największe powierzchniowo zamki, natomiast obwód strażniczej wieży w Wąwolnicy miał długość ok. 80 m. Wysokość murów obwodowych od podstawy do szczytów blank wahała się od 5 m (Koło, Pyzdry) do ok. 12 m (Kruszwica, Wawel). Grubość murów obronnych w przyziemiu wahała się od ok. 1,0 m (Niepołomice, Opoczno, Radom) do ok. 3,0 m (Inowódz, Kalisz). XIV-wieczne zamkowe wieże zakładano na rzutach prostokątów i kół oraz relatywnie rzadkich w tej części Europy regularnych ośmioboków. Ośmiobocznych wież wzniesiono 11, co stanowiło ok. 30% wszystkich zamkowych wież. Wysokość wież dochodziła do 40 m (Koło, Kruszwica), choć pionowy wymiar większości wież kształtował się na poziomie ok. 20 m. Wejścia do wież sytuowano na wysokości ok. 8–10 m. Były one dostępne z poziomów ganków strażniczych na murach. Mury dolnych partii wież głównych miały grubość przekraczającą 3,0 m, co w średniowieczu prawie wykluczało ich zniszczenie przy pomocy miotanych kamieni. W zamkach XIV-wiecznej Polski w zasadzie nie budowano baszt. Wszystkie królewskie zamki posiadały murowane lub częściowo murowane obronne Domy Wielkie. Dom zamkowy stanowił z reguły formę zwartej bryły dostawionej do muru obwodowego. W zamkach kazimierzowskich występowały dwa typy Domów. Pierwszy typ to wieża mieszkalno-obronna (7 obiektów) o wymiarach rzutów 6,5–11,8 x 8,0–15,0 m. Drugim typem była przymurna budowla o formie „kamienicy”, zakładana na planie wydłużonego prostokąta o wymiarach rzutów 8,0–13,5 x 21,3–66,0 m. W większości

zamkowe Domy Wielkie były podpiwniczone, miały dwie nadziemne kondygnacje i wysokie poddasza pełniące funkcje magazynowe i obronne.

Nawet skromny zamek usytuowany na skałach w tle jednej ze scen ukończonego w 1489 r. ołtarza²⁸ w kościele mariackim w Krakowie charakteryzuje się dużą liczbą smukłych wież i budowli piętrzących się ponad blankami murów obronnych. Podobną stylistykę miało średniowieczne warowne miasto obwiedzione koronką wykuszy, baszt i bram, zwieńczone strzelistymi wieżami kościołów. Różne treści społeczne, inne dla architektury zamku, inne dla ufortyfikowanego miasta, klasztoru czy siedziby rycerskiej, miały odmienną formę i różny wyraz znaczeniowy. Oddziaływanie psychologiczne na potencjalnego napastnika, ale także i na poddanego, polegało na wzbudzaniu grozy odstraszącą formą zewnętrzną. W budowlach obronnych wykazywano masywność warowni, wyrażaną znacznymi rozmiarami wysokich murów, jak i wertykalnymi, masywnymi wieżami. W okresie średniowiecza wyjątkowo dbano o wrażenie niezniszczalności zastosowanych elementów obronnych mających na celu przestraszenie i zniechęcenie najeźdźcy. Wieże czy baszty ustawione wzdłuż muru obwodowego jedna obok drugiej, nadwieszane nad wysokim murem obwodowym drewniane machikuły, blanki osłaniające ganki strażnicze, budowle bramne wzmocnione wieżyczkami i wykusami z ciężkimi bronami bram wjazdowych, to tylko niektóre przykłady pomysłowości średniowiecznych architektów, podkreślające potęgę i „niezdobytość” każdego zamku. Średniowieczne zamki były pozbawione zbędnej ornamentyki, choć z dzisiejszego punktu widzenia może się wydawać, że ich bryły były „przedekorowane”. Prosta i surowa bryła zamku służyła obronie, której podporządkowane były rozwiązania techniczne i funkcjonalne. Architektura zamków kazimierzowskich w pełni podporządkowała się tym estetycznym zasadom.

²⁸ Ołtarz mariacki na zlecenie Rady Miasta Krakowa został wyrzeźbiony przez Veit Stoss'a (Wita Stwosza) w latach 1477–1489.

W powstających za czasów panowania króla Kazimierza III murowanych zamkach nie można dopatrzeć się odgórnie narzuconej idei, chociaż z pewnością istniały reguły, którym podlegały państwowe warownie. Formy zamków były różne, a ich podział na zamki o regularnych i nieregularnych planach wynikał głównie z uwarunkowań geograficznych. W północnej części Królestwa dominowały budowle o planach regularnych (prostokąt), choć zdarzały się na płaskich terenach nieliczne założenia nieregularne (np. Międzyrzecz). Budowane na południu państwa zamki górsko-wyżynne, gdzie strome stoki wzniesień były naturalnymi warunkami obronnymi, miały plany nieregularnych wielokątów, choć tu także zdarzały się wyjątki o prostokątnych planach (np. Lanckorona, Przemyśl czy Żarnowiec). Nie istniał jeden typ budowli obronnej, który byłby powtarzany na terenie Królestwa. Nie znaczy to, że wiele podobnych elementów budowli pojawiało się w różnych miejscach. Ze względu na rozpiętość czasu, w którym powstawały XIV-wieczne królewskie zamki, można przyjąć, że udział w ich budowie miało wielu projektantów, budowniczych i co najmniej kilkanaście warsztatów budowlanych, pochodzących z różnych ośrodków krajowych, a być może i zagranicznych.

Podstawowymi materiałami, z których budowano królewskie zamki, były kamień i cegła, choć 5 obiektów wzniesiono z drewna. Zamki lokalizowane na terenach wyżynno-górskich z reguły były budowane z kamienia (21 obiektów), łamanego lub rzadziej z ciosanego, występującego pod dostatkiem w tych rejonach. Na terenach nizinnych zamki budowano głównie z wypalanej na miejscu cegły (26 obiektów). Oczywiście były też wyjątki, głównie w grupie zamków górsko-wyżynnych, z których kilka wybudowano z cegły (Niepołomice, Nowy Korczyn, Żarnowiec czy część zamku na Wawelu). Znaczna ilość zamków nizinnych posiadała fundamenty i dolne partie ścian z kamienia, który pojawiał się też

w nadprożach i elementach łuków. Z zachowanych rachunków budowlanych wiemy, że budowa zamku z kamienia ciosanego była droższa od budowli ceglanej. Wynikało to z wyższych kosztów pozyskiwania budulca, kosztów jego obróbki i transportu. Rodzaj zastosowanego budulca miał pewien wpływ na układ przestrzenny zamku. Cegła pozwalała na elastyczniejsze kształtowanie wewnętrznych podziałów funkcjonalnych i elementów obronnych, takich jak ganki strażnicze czy blanki. W zamkach kazimierzowskich mury kamienne były wznoszone warstwowo, natomiast mury ceglane realizowano głównie w wątku polskim. Jedynie zamek w Bydgoszczy wybudowano w wątku wendyjskim²⁹.

Przez strategiczne położenie zamku autor rozumie lokalizację zamku na konkretnym kierunku działań militarnych. Permanentne graniczne konflikty groziły nie tylko grabieżą i zniszczeniami, ale i utratą ziem. Królestwo Polskie w połowie XIV w. było zagrożone z kilku kierunków. Najpoważniejsze zagrożenia stanowiły Królestwo Czeskie i państwo krzyżackie. Mniejszym zagrożeniem były krótkotrwałe, łupieżcze najazdy ze strony książąt litewskich czy grup mongolsko-tatarskich. Przez cały okres panowania króla Kazimierza III bezpiecznymi były granice z Królestwem Węgierskim oraz z księstwami Gryfitów Pomorskich. Mając w pamięci najazd Krzyżaków na Kujawy i Wielkopolskę (1331 r.) oraz lokalne utarczki z rycerstwem Nowej Marchii na północnej granicy Królestwa wzmocniono grody w Nakle nad Notecią i w Wieleniu, wybudowano nowe zamki w Bydgoszczy i w Złotorii oraz rozbudowano warownię w Kruszwicy. Po przejściu Ziemi Płockiej w 1364 r., król wzmocnił drugim obwodem murów miasto i książęcy zamek w Płocku, a także gród

²⁹ Wątek wendyjski to sposób układania cegieł w murze, stosowany na terenie Królestwa Polskiego, w państwie krzyżackim i na Pomorzu od początku XIII w. do nawet połowy XIV w. Wątek wendyjski polega na powtarzalnym układaniu dwóch warstw cegieł, w których dwie długie, wąskie płaszczyzny cegły (wozówki) przedzielone są w poziomie płaszczyzną krótką (główką) z przesunięciem spoin pionowych o 1/4 długości cegły.

w Wyszogrodzie. Po 1365 r. razem z lennymi zamkami w Santoku, Drezdenku (początek XIV w.), Człopie (XIII-wieczny gród wzmocniony przed 1368 r.), Wałczu (po 1303 r.), Starym Drawsku (zamek Drahim wybudowano w latach 1360–1366), Czarnkowie (XIII-wieczny gród przebudowano na zamek w końcu XIV w.), Ujściu (XIV-wieczny gród), Złotowie (zamek z przełomu XIII-XIV w.), Inowrocławiu (XIII w. gród wzmocniony w 2. połowie XIV w.), Radziejowie (drewniany dwór starościński), Brześciu Kujawskim (wzmocniony po 1346 r.) i Dobrzyniu (XIII-wieczny gród wzmocniony po 1343 r.) „linia” królewskich i prywatnych warowni chroniła Wielkopolskę i część Mazowsza przed głównym zagrożeniem militarnym, jakim było państwo zakonne. W sumie granicy północnej broniło 8 zamków królewskich wspieranych 11 warowniami rycerskimi (razem 19 punktów obronnych). Od strony północno-wschodu i wschodu Królestwo bronione było kilkoma zamkami, wybudowanymi wzdłuż linii Wisły: Brześć Kujawski, Płock, Wyszogród, Przedecz, Łęczyca, Inowłódz, Opoczno, Sieciechów, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Lublin i Sandomierz. Południową część kierunku wschodniego zabezpieczała strażnica w Lubaczowie, rozbudowane po 1340 r. zamki w Przemyślu i w Chełmie uzupełnione wysuniętymi na wschód drewniano-ziemnymi warowniami: Włodzimierzem (wzmacnianym w 1370 r.), Czerwieniem i Bełzem. W sumie zagrożenia na kierunku północno-wschodnim broniło 18 obiektów obronnych. Po 1340 r. zmodernizowano i wzmocniono kilka warowni broniących Królestwa przed najezdami ze strony Gospodarstwa Mołdawskiego. Ochronę południowo-wschodnich rubieży Rusi Halickiej i Podola miały zapewnić warownie w Trembowli, Haliczu i Tustaniu (dzisiejszy Urycz koło Stryja) oraz dwa murowane zamki we Lwowie. Drugą linię obrony tworzyły królewskie warownie w Sanoku, Przemyślu i Lubaczowie. Kierunku południowo-wschodniego broniło 8 warowni. Bezpieczną w XIV w. wydawała się przebiegająca wzdłuż Karpat granica

z państwem króla Węgier, związanym z koroną Polską unią personalną. Na południowej rubieży nad Dunajcem rozbudowano zamek Wronin (Czorsztyn) będący przeciwwagą dla węgierskiej Niedzicy. Blżej Krakowa wybudowano zamek w Niepołomicach (przed 10 VIII 1349 r.) i wzmocniono zamek w Wieliczce. Pozostałe zamki chroniące szlaku handlowo-dyplomatycznego z Krakowa do stolicy Węgier, to warownie w Czchowie, Nowym Sączu, Rytrze i Myślenicach (z przełomu XIII i XIV w.) należące do ówczesnych możnowładców. W drugiej linii południowej granicy broniły takie warowne miasta i zamki, jak: Krosno, Jasło, Biecz, Tarnów, Rożnów, Tropszyn i Melsztyn. Południowej granicy i stołecznego Krakowa strzegło 7 zamków królewskich i 11 warowni prywatnych i kościelnych (razem 18 punktów obronnych). Długiego odcinka południowo-zachodniej granicy z zależnymi od Czech piastowskimi księstwami śląskimi broniła duża grupa ufortyfikowanych miast, zamków i strażnic. Wzdłuż tej granicy z fundacji króla Kazimierza III wzniesiono lub wzmocniono kilkanaście murowanych warowni: Lanckorona, Skawina, Ojców, Będzin, Olkusz, Żarnowiec, Lelów, Brzeźnica, Krzepice, Wieluń, Sieradz, Bolesławiec nad Prosną i Ostrzeszów, które wspólnie z rycerskimi warowniami Jury Krakowsko-Częstochowskiej (w Suliszowicach, w Przewodiszowicach, w Ostrężniku, w Mirowie, w Bobolicach i w Pieskowej Skale) tworzyły zapewne dobrze zorganizowaną rubież obronną. Razem z zamkiem w Koźminie Wielkopolskim, królewską warownią w Olsztynie koło Częstochowy, dwoma zamkami biskupimi (Sławków i Lipowiec), rycerskimi warowniami w Tenczynie i Rabsztynie oraz klasztorem w Tyńcu stanowiły głęboki na kilkadziesiąt kilometrów pas umocnień chroniący Wielkopolskę od południowego-zachodu i Małopolskę od zachodu. Zagrożenia broniło tu 14 zamków królewskich wzmocnionych 12 warowniami biskupimi i rycerskimi (26 skupionych punktów obronnych). Przed 1370 r. krótkiej granicy zachodniej z Brandenburgią broniły trzy warownie: królewski zamek w Międzyrzeczu

i zamki w Drezdenku i Santoku, należące do lenników króla od 1365 r., rycerzy z rodu von der Osten.

Ważnym zagadnieniem dla obronności Królestwa Polskiego było ufortyfikowanie miast i wzmocnienie poprzez przebudowę i rozbudowę kilkunasu warowni w środkowej części Królestwa, na terenach relatywnie gęsto zaludnionej Wielkopolski i zachodniej Małopolski. Poznań, Sieradz, Kalisz, Pызdry, Konin, Koło, Przedecz, Łęczycza, Brzeźnica, Przedbórz, Szydłów, Żarnowiec i Chęciny, to silnie ufortyfikowane państwowe zamki tworzące połączony szlakami komunikacyjnymi wzmiankowany przez Leszka Kajzera³⁰ wewnętrzny „kręgosłup” Królestwa, ciągnący się z północnego-zachodu na południowy-wschód.

Z mapy wynika, że zamki królewskie były rozmieszczone nierównomiernie na obszarze państwa. Ilość skupionych punktów obronnych na danym kierunku zagrożenia Królestwa nie zależała od długości granicy i nie była proporcjonalna do długości granic. Granice z proczeskim Śląskiem i z Królestwem Węgierskim należały do najdłuższych, a liczba zlokalizowanych wzdłuż nich państwowych warowni jest wyraźnie różna (odpowiednio 14 i 7). Można stwierdzić, że fortyfikowanie Królestwa zależało od bieżącej i perspektywicznej polityki „zagranicznej” króla, nastawionej m.in. na związek dynastyczny z Węgrami czy dobre relacje z księstwami Gryfitów.

Zagadnieniem realizowanym jakby równolegle do budowania systemu obrony państwa było jednocześnie nieodwracalnym procesem kształtowania sieci osadniczej [MAPA NR I]. System obrony opierał się na pojedynczych punktach oporu, którym podlegały konkretne obszary. Pojedyncze punkty tworzyły zorganizowane rubieże (linie), w ramach

³⁰ L. Kajzer, *Budownictwo obronne na Niżu Polskim. Stan i potrzeby badań*, „Archaeologia Historica Polona”, T. 10, UMK Toruń 2000, Materiały z V sesji naukowej Uniwersyteckiego Centrum Archeologii Średniowiecza i Nowożytności, s. 69.

których zamki, strażnice czy miasta współpracowały ze sobą w sytuacji zagrożenia militarnego. Każdy zamek broniąc domostwa i osobistego dobytku pana, jak i terenu, bronił jednocześnie części Królestwa. Utworzony w średniowieczu układ geograficzny zamków, miast i wsi przetrwał bez znaczniejszych zmian do czasów obecnych³¹. Potwierdzają to analizy Janusza Tomali, z których wynika, że „[...] na terenie prowincji wielkopolskiej jeden murowany zamek przypadał na ok. 1000-1200 km²” Proporcje te nie były zachowane na słabo zasiedlonych terenach Rusi. Dla porównania Janusz Tomala zauważył, że „[...] w XIV w. jeden powiat w dzielnicy wielkopolskiej zajmował powierzchnię ok. 200 km², a jeden zamek przypadał średnio na 5-6 powiatów”³² przyszłej sieci osadniczej.

Najwcześniejsze warowne grody były lokalizowane w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjno-handlowych, stanowiących w średniowieczu „szkielet” ówczesnego państwa. Znaczny wpływ na układ i stan sieci komunikacyjnej wywierał obowiązujący „przymus drożny”, polegający na nakazie podróżowania konkretnym, z góry wyznaczonym traktem. Istotną rolę odgrywał także system celny oraz przywileje na przymusowy skład towarów, tzw. „prawo składu”. Istotne znaczenie miały lądowe szlaki tranzytowe, łączące ziemie polskie z pozostałymi krajami europejskimi, jak np. trakt z Rusi na zachód Europy (Kijów-Lwów-Kraków-Wrocław-Norymberga), szlak z Rusi przez Mazowsze na Pomorze i dalej do niemieckich księstw nadbałtyckich czy też trakt z Gdańska przez Kraków do Królestwa Węgierskiego i dalej na południe. Dla transportu towarów ważny był też główny szlak wodny, jakim była Wisła oraz jej dopływy: San, Pilica, Narew i Bug. Istotną rolę w handlu odgrywał również tzw.

³¹ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie miast królewskich w Małopolsce za Kazimierza Wielkiego (1333-1370)*, [w:] Polska Akademia Nauk. Studia i Materiały z Historii Kultury Materialnej, T. LV, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1982, s. 141.

³² J. Tomala, *Budownictwo obronne powiatu kaliskiego w XIV-XVIII wieku*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1995, s. 53.

„szlak wołowy”³³, wykorzystywany do przepędzania bydła z terenów południowo-wschodnich w kierunku Śląska, Wielkopolski i do księstw cesarstwa niemieckiego. Zadaniem państwowych zamków (40 z 55 obiektów) zlokalizowanych przy głównych traktach przebiegających w XIV w. przez Królestwo była ich kontrola i ochrona. W większości zamków państwowych znajdowały się komory celne pobierające cło lub inne podatki od przewożonych towarów.

Okres panowania króla Kazimierza III charakteryzuje znaczny ilościowy wzrost ludności w Królestwie i wynikające z tego lokacje miast i wsi. Anna Berdecka³⁴ stwierdziła, że działalność króla w zakresie zagospodarowania państwa była planowa, a proces zakładania miast przebiegał równomiernie, począwszy od pierwszych lat panowania króla do 1370 r. W 1333 r. liczba funkcjonujących miast w granicach ówczesnego Królestwa nie przekraczała stu. Mniej więcej połowa z nich stanowiła własność królewską, a druga część należała do kościoła i możnowładców. W ciągu 37 lat panowania król lokował ponad 100 nowych miast [MAPA NR II].

Układ warownych miast i zamków znacząco podnosił walory obronne państwa.

Ze względu na położenie zamku w stosunku do najbliższego miasta możemy rozróżniać zamki miejskie (14 obiektów), zamki „sprężone” z miastem (przymiejskie) i zamki wolno stojące (pozamiejskie) zlokalizowane w znacznej odległości od obwarowań miejskich, stanowiące niezależne, samodzielne punkty oporu. Królewskie zamki miejskie charakteryzowały się następującymi cechami:

1. posiadały zawsze swój własny obwód murów wzmocniony fosą, oddzielający zamek od przestrzeni miasta;

³³ F. Kíryk, J. Ryś, *Wielka historia Polski 1320-1506*, Wyd. Pinnex, Kraków 1997, s. 27.

³⁴ A. Berdecka, *Lokacje i zagospodarowanie...*, s. 8, 141.

2. wieża główna zamku była lokalizowana w jednym z narożników wewnętrznego dziedzińca, zawsze w linii obwodowych fortyfikacji miasta;
3. brama wjazdowa na zamkowy dziedziniec była lokalizowana od strony miasta;
4. przed lub obok bramy wjazdowej pozostawiano należący do zamku wolny teren, pełniący rolę gospodarczego przedzamcza;
5. Dom Wielki królewskiego zamku miejskiego był sytuowany przy murze obwodowym miasta (na zewnątrz lub wewnątrz obwodu), najczęściej naprzeciwko bramy wjazdowej.

Wartość obronna zamków miejskich, jako samodzielnych punktów oporu, była różna, ponieważ główny ciężar obrony spoczywał na fortyfikacjach miasta. Mimo to zamki miejskie, wznoszone z reguły jako czasowe rezydencje króla i stałe siedziby królewskich urzędników (starostów), były w pełni przystosowane do pełnienia funkcji obronnej. Charakterystycznymi przykładami państwowych zamków miejskich były: Zamek Niski we Lwowie, zamki w Kaliszu, Łęczycy, Olkuszu, Opocznie, Pyzdrach, Radomiu, Szydłowie, Wieliczce i Wieluniu.

Zamki sprzężone z miastem (przymiejskie) (20 obiektów) to zamki z niezależnym, zewnętrznym wjazdem, oddzielone od miasta lub położone w bezpośrednim sąsiedztwie miasta, ale tworzące razem z miastem jeden zespół obronny. Przykładami mogą być królewskie zamki w Będzinie, Sandomierzu, Koninie, Międzyrzeczu czy w Płocku.

Zamki pozamiejskie (21 obiektów) to zamki wolnostojące, zlokalizowane poza fortyfikacjami miasta, całkowicie niezależne od miasta, stanowiące samodzielne punkty oporu. Przykładami zamków pozamiejskich były Bolesławiec nad Prosną, Inowódz, Lanckorona, Lelów, Lublin, Nowy Korczyn, Skawina czy Żarnowiec. Zamki pozamiejskie

wzmacniały obszar obronny warownego miasta, lecz bezpośrednio nie wpływały na układ jego obwarowań.

Z fundacji Kazimierza III wybudowano 27 zamków nizinnych na terenach równinnych, wykorzystując jako naturalne przeszkody jeziora, rzeki oraz tereny podmokłe. Wraz z dziewięcioma zamkami górsko-wyżynnymi, położonymi na skarpach dolin rzek, stanowią one dominującą grupę 36 obiektów nadwodnych. Drugą, mniej liczną grupę, stanowią zamki górsko-wyżenne, wykorzystujące do obrony naturalne górskie czy wyżenne ukształtowanie terenu (19 obiektów). Trzecią grupę stanowią zamki miejskie (14 obiektów), których ukształtowanie terenu i najbliższe otoczenie było uzależnione od konfiguracji terenu miasta. Odosobnionym przypadkiem jest skalna strażnica Tustań, wykorzystująca do obrony specyficzne położenie na szczycie skał i groty skalne jako pomieszczenia użytkowe.

Według średniowiecznych idei warowny zamek powinien swoją lokalizacją, układem przestrzennym i wyglądem sprawiać wrażenie niemożliwego lub bardzo trudnego do zdobycia. Aby osiągnąć ten efekt budowniczy sytuowali zamki na naturalnych wzgórzach lub na sztucznie usypywanych wyniesieniach, co podwyższało wysokość murów obwodowych i wież, a jednocześnie utrudniało jego zdobycie. Istotnymi elementami obronnymi były naturalne przeszkody otaczające zamek, takie jak jeziora, stawy, rzeki i kanały, mokradła, wąwozy i strome stoki skalne. Wokół budowanego zamku najczęściej karczowano lasy i tworzone obszernie powierzchniowo, otwarte przedpole, aby uniemożliwić napastnikom korzystanie z ochrony drzew przy natarciu. Pusta przestrzeń o szerokości ok. 100–150 m wokół zamku sprzyjała obrońcom, którzy mogli razić nieprzyjaciela strzałami na otwartym przedpolu. Wycinka drzew otaczających zamek pozbawiała napastnika budulca do budowy machin oblężniczych. Z najbliższego otoczenia zamku usuwano wszystkie kamienie

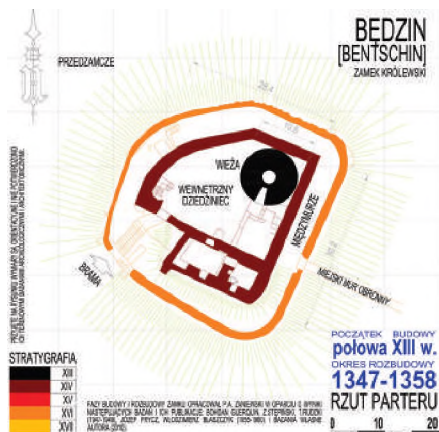
i drobne skałki, które mogłyby być wykorzystane jako ładunki machin miotających. Zostawianie wolnych przestrzeni pomiędzy murami zamku a sąsiadującą z nim zabudową było niepisaną zasadą przy sytuowaniu zamków w obrębie murów miejskich. Bezpośrednio u stóp zamku kopano głębokie i szerokie rowy, które zalane wodą dodatkowo utrudniały dostęp oraz wykluczały stosowanie machin oblężniczych. Wydobyta z wykopów ziemia i narzutowe kamienie często tworzyły pierwszą linię obrony zamku, jakim były ziemne wały wzmocnione drewnianymi palisadami i parkanami. Groblę czy wykutą w skałach drogę kształtowano tak, aby można było razić napastnika w trakcie zdobywania zamku.

Przeszło połowa zamków (32 z 55 zamków), których rozbudowę przypisuje się z dużym prawdopodobieństwem Kazimierzowi III, istniała już wcześniej jako drewniano-ziemne grody (np. Płock, Sandomierz, Sieradz, Lwów), jako strażnice lub jako warownie panującego (Kraków, Poznań). Król przypuszczalnie dokonał wyboru ważnych dla obrony państwa strategicznych grodów i zlecał ich rozbudowę. Na tzw. „surowym korzeniu” wybudowano 23 obiekty (ok. 40%). W kilkunastu przypadkach finansowanie budowy nowego zamku wiązało się z aktem lokacji miasta.

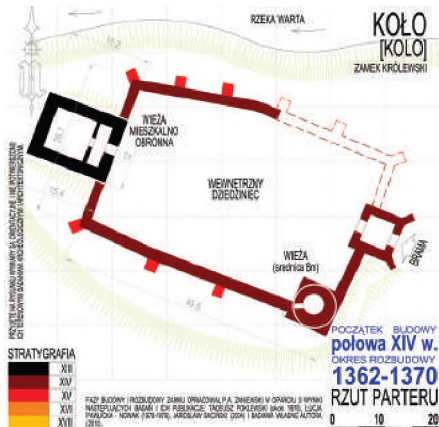
W podsumowaniu autor stwierdza, że proces lokalizowania i budowania zamków w XIV-wiecznym Królestwie Polskim był wynikiem zmieniającej się sytuacji politycznej, tej bieżącej, jak i długofalowej. Działalność inwestycyjna króla Kazimierza III stanowiła podstawę późniejszej potęgi dynastii Jagiellonów w Europie.

Poniżej przedstawiono tylko 8 zamków. Szersze informacje o pozostałych warowniach kazimierzowskich zawiera wydany przez autora album „Zamki Kazimierza Wielkiego” (Wyd.: ARCO/In Altum, Kraków-Szczecin 2012).

Królewskie zamki i obiekty obronne Kazimierza III w XIV-wiecznej Polsce



Rysunek 1 i 2: Zamek w Będzinie

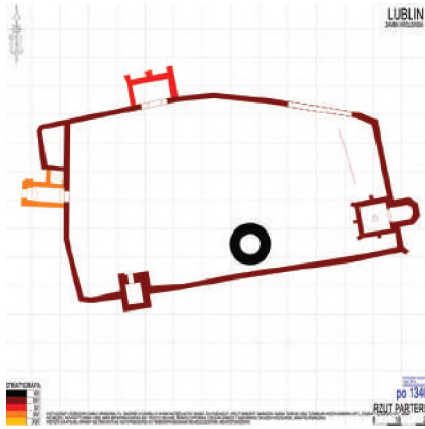


Rysunek 3 i 4: Zamek w Kole

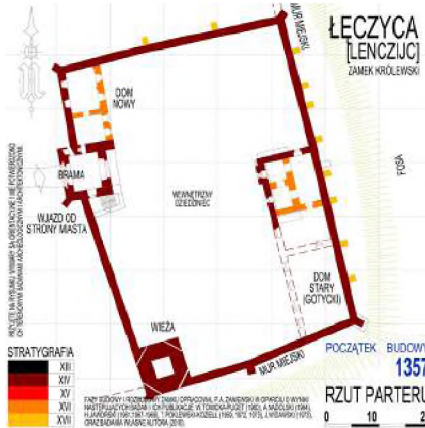


Rysunek 5 i 6: Zamek Kraków-Wawel

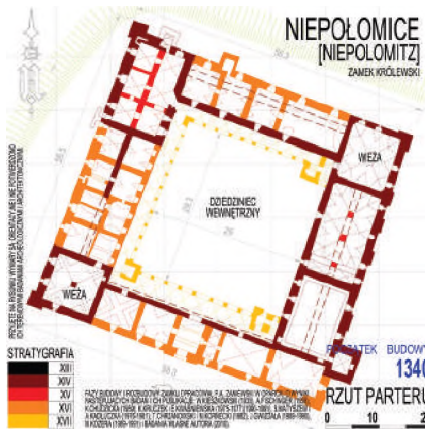




Rysunek 7 i 8: Zamek w Lublinie

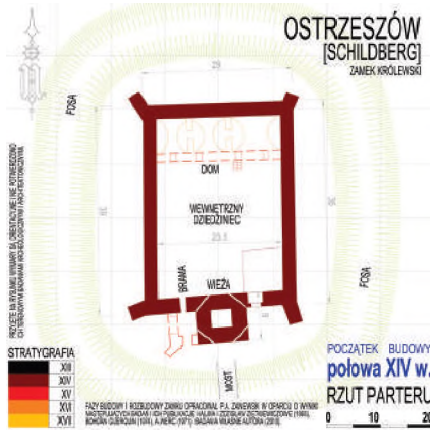


Rysunek 9 i 10: Zamek w Łęczycy

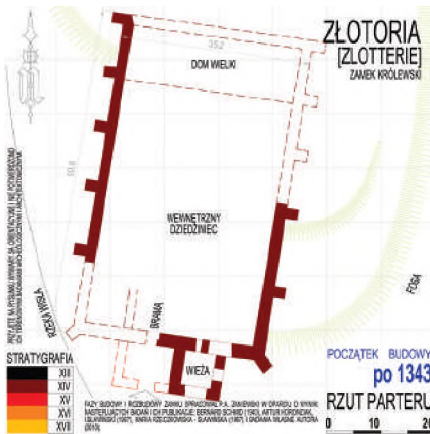


Rysunek 11 i 12: Zamek w Niepołomicach

Królewskie zamki i obiekty obronne Kazimierza III w XIV-wiecznej Polsce



Rysunek 13 i 14: Zamek w Ostrzeszowie



Rysunek 15 i 16: Zamek w Złotorii

ROZWÓJ ŻARNOWCA DO KOŃCA XVI WIEKU ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM ZASŁUG KAZIMIERZA WIELKIEGO DLA TEGO MIASTA

Żarnowiec i okolice posiadają dużą ilość wydawnictw poświęconych dawnej historii. Powstały one dzięki zainteresowaniu i pasji ludzi związanych z tym regionem¹. O zainteresowaniu Żarnowcem jeszcze w okresie zaborów świadczy bardzo dobra książka Wacława Jaskłowskiego p.t. *Żarnowiec i jego okolica. Zarys historyczno-etnograficzny*², w której przedstawia on dzieje miasta na podstawie źródeł. Przyjechał on tutaj ukończywszy studia prawnicze w Warszawie i był tu przez dwa lata sędzią gminnym. Pod względem kościelnym dzieje Żarnowca przedstawił z niezwykłą dokładnością także ks. Jan Wiśniewski³. Spośród nowych wydawnictw należy wymienić zwłaszcza książkę wydaną pod redakcją Wacława Pasowicza pt. *Żarnowiec. Szkice z dziejów*⁴. Na szczególną uwagę w tej książce zasługuje rozdział napisany przez Jerzego Augustyniaka pt. *Żarnowiec w świetle badań archeologicznych*, w którym informuje on

*Autor jest doktorem nauk humanistycznych (historykiem) i emerytowanym pracownikiem Archiwum Państwowego w Katowicach.

¹ Przede wszystkim należy tu wymienić wójta Eugeniusza Kapuśniaka oraz Wiesławę Kowalczyk i Helenę Nowak. Zwłaszcza tutejsza gazeta regionalna p.t. „Echo Żarnowca” zamieszcza wiele informacji o dawnym Żarnowcu. Wiedzę w tym zakresie i dane co do nowych odkryć podaje pasjonat dziejów miasta zamieszkały w Krakowie, ale związany pochodzeniem z Żarnowcem Jacek Orczyk. Przygotowując mój tekst konsultowałem z nim wiele ustaleń, za co serdecznie dziękuję.

² W. Jaskłowski, *Żarnowiec i jego okolica. Zarys historyczno-etnograficzny*, Lwów 1910, s. 15-22, 31-49, 110-123. Pracę tę opublikował on także w odcinkach, [w:] *Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”*, R. 38 (1910), s. 69-84, 164-183, 267-275, 368-374, 465-474, 563-574, 634-650, 753-762, 849-860, 941-947.

³ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w Olkuskim*, Mariówka Opoczyńska 1933, s. 491-493, 500-501, 505-514; J. Wiśniewski, *Miasto Żarnowiec w Olkuskim i jego pamiątki*, Mariówka Opoczyńska 1934, s. 3-6, 11-15, 17-26.

⁴ *Żarnowiec. Szkice z dziejów*, red. W. Pasowicz, Kraków 1998, s. 13-23, 25-34, 35-41.

o wynikach przeprowadzonych przez siebie wykopalisk archeologicznych na terenie tutejszego zamku. Osadnictwo w okolicy Żarnowca przedstawił szczegółowo w tej publikacji Jacek Laberschek w rozdziale pt. *Miejscowości gminy żarnowieckiej w okresie przedrozbiorowym*.

Żarnowiec w świetle źródeł pisanych

Żarnowiec w źródłach pisanych pojawia się już na przełomie XI/XII w. (w kronice Galla Anonima). Kronikarz ten napisał mianowicie, że zatrzymały się tutaj wojska Władysława Hermana, któremu towarzyszył wojewoda Sieciech oraz wojsko będących w konflikcie z ojcem Bolesława Krzywoustego i Zbigniewa. Było to w 1098 lub 1099 r⁵. W ten sposób jest to jedna z najstarszych pisanych wzmianek o jakiegokolwiek miejscowości w ziemi krakowskiej (oczywiście poza samym Krakowem).

Według legendy przejeżdżał tędy św. Wojciech. Stąd pochodzić może wezwanie kościoła w Łanach Wielkich (Starym Żarnowcu), upamiętniające właśnie tego świętego.

Przejazd przez Żarnowiec ważnych osób wynikał stąd, że był on położony na ważnym trakcie handlowym łączącym Kraków z Gniezmem, Płockiem i Toruniem, a potem Warszawą. Był tu ośrodek władzy dla tutejszego regionu (nazywany w języku staropolskim *opolem*), o czym wspominał Jan Długosz.

Należy podkreślić, że wszystkie 12 dokumentów pergaminowych, jakie istniały pod koniec XVI w. w tutejszym ratuszu, przetrwały do dzisiaj w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie. Są one w bardzo dobrym stanie zachowania. Zachowały się także dobrze przywieszane do nich pieczęcie woskowe.

⁵ J. Kurtyka, *Sieciech, Polski Słownik Biograficzny* [dalej: PSB], t. 36, Warszawa-Kraków 1996, s. 501.

Najstarszym zachowanym dokumentem dotyczącym bezpośrednio Żarnowca jest przywilej odnawiający prawa miejskie wydany przez Władysława Jagiełłę 15 X 1396 r.⁶ W dokumencie tym wspomniano, że właśnie król Kazimierz nadał prawa miejskie.

Warto przytoczyć tekst tego dokumentu w całości. Jest on następujący:

„In Nomine Domini Amen.// Ad perpetuam rei memoriam Wladislaus Dei gratia rex Polonie Lithuanieque princeps supremus et heres Russie etc. Significamus universis, quibus expedit, presentibus// et futuris praesentiam noticiam habituris, quod in nostre celsitudinis praesentia constituti prudentes viri consules nostre civitatis Sarnovicensis, fideles nostri multorum fidedignorum claris docuerunt testimoniis et sufficienti attestacione lucullencius// probaverunt, qualiter videlicet littere super iure Theutonici ceterisque iuribus, graciis libertatibusque emunitatibus et indultis dudum et a multis transactis temporibus eidem nostrae civitati Sarnovicensi per serenissimos principes dominos, Kazi//mirum olim regem ceterosque duces Polonie nostros predecessores datis, concessis et traditis, sunt casu fortuito per ignis incendium exuste et redacte penitus in nihilum. Pro parte quorum consulum et civitatis maiestati nostre supplicatum extitit in //stancia diligenti, quantum litteram nostram super huiusmodi iuribus, graciis et indultis eisdem consulibus et civitati Sarnovicensi dare volumus et tradere ac de nostre maiestatis clementia litteras ipsorum, sic ut praefertur, annullatas et deperditas, digna//remur graciosius innovare. Nos itaque iustis et racionalibus petitionibus gratam et votivam audienciam indulgentes supradicte civitati nostre Sarnovicensi et ipsius inhabitatoribus universis jus Theutonicum Maydburgense damus, conferimus, adici//imus, appropriamus et incorporamus omnes modos et consuetudines iurium Polonicalium, que ius Maydburgense praedicum plerumque consueverunt perturbare in eadem civitate Sarnovicensis penitus removentes.

Eximimus insuper, absolvimus et perpetuo libe//ramus advocatum, consules, cives et incolas praedictae civitatis nostre Sarnovicensis ab omni iurisdictione et potestate omnium regni nostri palatinorum, castellanorum,

⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór dokumentów pergaminowych [dalej: Zb. dok. perg.] 3352. Tekst dokumentu (w oryginalnej wersji tacińskiej) odpisał i opublikowano, [w:] W. Jaskłowski, *Żarnowiec i jego okolica ...*, s. 111-112, Aneks nr 1. Dokument opublikowano także, [w:] *Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. I. Sułkowska-Kuraś i S. Kuraś, cz. VI, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1974, nr 1613, s. 137-139.

iudicum, subiudicum ceterorumque officialium et ministrantium eorundem, ut coram ipsis aut aliquo eorum// pro causis tam magnis quam parvis, puta furti sanguinis, incendii, homicidii, membrorum mutilacionis ac quibusvis aliis citati minime respondebunt, nec aliquas penas solvere tenebuntur; sed tantum cives et incole prefate civitatis nostre Sarno//vicensis, coram suis consulibus seu advocato, quicumque pro tempore fuerint, consules autem et advocatus coram nobis aut nostro iudicio generali dum tamen per litteram nostram sigillo nostro sigillatam evocati fuerint.

Tunc non aliter quam iure Theutonico Mayd//burgensi praedicto cuilibet de se querulanti ad obiecta respondere sint astricti. In causis vero criminalibus et capitalibus superius expressatis consulibus et advocato dicte civitatis nostre Sarnovicensis damus et conferimus iudicandi, sentenciandi, corrigendi, // puniendi et condemnandi iuxta terre consuetudinem plenam et omnimodam potestatem prout hoc ius Theutonicum Maydburgense praedictum in suis condicionibus et sentenciis postulat et requirit, iuribus tamen regalibus in omnibus semper salvis. Quinym//mo volentes eiusdem nostre civitatis Sarnovicensis condicionem ex eo fieri meliorem, ut in suis commodis et utilitatibus ac in multitudine populi sub nostro felici regimine felicia recipiat incrementa. Illam eidem nostre gratie plenitudinem liberaliter ministramus//, quod omnibus videlicet iuribus Theutonicalibus graciis et indultu, quibus alie quelibet civitates regni nostri Polonie et presertim Cracoviensis civitas potiuntur, isdem eiam pari modo gaudeant perpetuis temporibus et fruuntur. Circa que iura, modos et// consuetudines universos, gracios et indulta sepefatos consules, cives et incolas ac totam communitatem ipsius civitatis nostre Sarnovicensis conservare volumus et conservamus ex nunc et in eternum. In quorum omnium testimonium et evidenciam clari//orem praesentes litteras nostras scribi fecimus ipsasque nostri pendentis sigilli iussimus munimine roborari.

Actum in Nova Civitate, ipso die Beate Hedvigis, anno domini millesimo trecentesimo nonagesimo sexto. Presentibus Johannis de Tharnow palatino San//domiriensi, Drogossio iudice, Thomcone de Wangleschin suppincerna Cracovien(sibus), Petro Rpsychca de Bedlno, Jacussio de Bothurzin subcammerario et Jeschcone de Oleschnicza ceterisque multis nostris fidelibus fidedignis. Datum per manus reverendi in//Christo patris domini Nicolai episcopi Posnanensis, nobis sincere dilecti.

Per dominum Clementem de Moscorzow vicecancellarium Regni Polonie.
Scripta per Budconem domini regis notarium.

Tłumaczenie:

„W imię Pańskie amen. Na wieczną rzeczcy pamiętkę, Władysław z łaski Bożej król Polski i wielki książę litewski oraz dziedzic Rusi itd. ogłaszamy wszystkim, którym należy to wiedzieć teraz i w przyszłości, że przed naszym majestatem stawili się godni zaufania rajcy naszego miasta Żarnowca składając nam wiarygodne oświadczenie o tym, że dokument o nadaniu prawa niemieckiego i inne przywileje oraz zwolnienia od powinności nadane dawniej i z biegiem czasu dla tegoż miasta Żarnowca przez wielmożnych książąt, ś.p. króla Kazimierza i innych władców Polski, naszych poprzedników, wskutek klęski pożaru zostały całkowicie zniszczone. Chcemy dla tychże rajców i miasta Żarnowca na ich prośbę wniesioną przed nasz majestat wydać łaskawie nasz dokument odnawiający te przywileje. Dlatego też skłonieni słusznymi racjami nadajemy miastu naszemu Żarnowiec i wszystkim jego mieszkańcom prawo niemieckie magdeburskie, włączając w to wszystkie zgodne z nim zasady właściwe dla prawa polskiego.

W sposób szczególny zwalniamy na zawsze wójta, rajców, mieszczan i mieszkańców wspomnianego miasta naszego Żarnowca od wszelkiego sądownictwa i władzy wszystkich naszych wojewodów, kasztelanów, sędziów, podsędków i innych urzędników naszego królestwa tak, aby nie odpowiadali przed nimi lub kimkolwiek innym zarówno w poważnych sprawach takich jak pobicia, pożary, morderstwa, uszkodzenia na ciele, jak też w drobnych i jakiegokolwiek innych i nie mają też płacić żadnej kary pieniężnej, ale mieszczanie i mieszkańcy wspomnianego miasta naszego Żarnowca mają odpowiadać jedynie przed swoimi rajcami albo wójtem, którzy będą w danym czasie powołani na mocy tego dokumentu potwierdzonego naszą pieczęcią.

Odtąd powinien każdy, kto prowadzi sporne sprawy sądowe, postępować nie inaczej jak tylko w oparciu o wspomniane niemieckie prawo magdeburskie. Zatem w sprawach kryminalnych i dotyczących największych przestępstw dajemy wszelką władzę sądenia, orzekania i przyjmowania odwołań, skazywania i karania według zwyczaju przyjętego w tej ziemi, według tegoż prawa magdeburskiego, dla wyżej wspomnianych rajców i wójta wymienionego naszego miasta Żarnowca, zastrzegając jednak uprawnienia królewskie. Chcemy, aby z tego powodu poprawiły się w Żarnowcu warunki życia i zwiększyła się pod naszym panowaniem liczba ludności. Zarządzamy łaskawie, aby nadać pełnię uprawnień wynikających z prawa niemieckiego, które mają wszystkie inne miasta naszego Królestwa Polskiego, a przede wszystkim miasto Kraków, aby w ten sam sposób korzystało ono na zawsze z prawa karania w procesach

Rozwój Żarnowca do końca XVI wieku ze szczególnym uwzględnieniem zasług Kazimierza Wielkiego dla tego miasta

sądowych. Chcemy zatwierdzić teraz i na zawsze te prawa dla wspomnianych rajców, mieszczan i mieszkańców oraz całej zbiorowości tegoż miasta naszego Żarnowca. Na poświadczenie tego wszystkiego kazaliśmy napisać nasz dokument i zatwierdzić go poprzez zawieszenie naszej pieczęci.

Działo się w Nowym Mieście (Korczyń), w dniu św. Jadwigi Roku Pańskiego 1396. Obecni byli: Jan z Tarnowa (Tarnowski) wojewoda sandomierski⁷, Drogosz sędzia, Tomek z Węgleszyna podczaszy krakowski⁸, Piotr Rpiszka z Bedlna⁹, Jakusz z Boturzyna podkomorzy¹⁰ i Jaśko z Oleśnicy¹¹. Za pośrednictwem księdza biskupa poznańskiego Mikołaja (Kurowskiego)¹², nam szczególnie oddanych.

Poprzez pana Klemensa z Moskorzewa¹³ podkanclerzego Królestwa Polskiego.
Napisane przez pisarza królewskiego Budka”.

⁷ Jan Tarnowski był wojewodą sandomierskim w latach 1385–1401. Potem w latach 1401–1406 był wojewodą krakowskim, a następnie kasztelanem krakowskim (1406–1409) i starostą krakowskim (1406–1409). *Urządnicy małopolscy XII–XV wieku. Spisy*, opr. J. Kurtyka, T. Nowakowski, F. Sikora, A. Sochacka, P.K. Wojciechowski, B. Wyrozumka, red. A. Gąsiorowski, t. 4, cz. 1, Wrocław-Warszawa-Kraków 1990 [Dalej: *Urządnicy*], nr 138, s. 65-66.

⁸ Węgleszyn – ok. 10 km pd.-zach. od Małogoszczy. Tomasz z Węgleszyna był podczaszym krakowskim w latach 1386-1407, a jednocześnie (w latach 1389–1409) był starostą generalnym wielkopolskim. Potem w latach 1407–1409 był kasztelanem sandomierskim, a jednocześnie (w latach 1408–1409) był starostą bydgoskim, zmarł w 1409 r. *Urządnicy*, t. 4, cz. 1, nr 755, s. 177.

⁹ Bedlno – ok. 15 km na zach. od Końskich. Piotr Rpiszka Bedliński z Bedlna był starostą buskim w 1396 r., ochmistrzem królowej Jadwigi (1396–1397), kasztelanem wiślickim (1396–1401). Zmarł w 1402 r.

¹⁰ Boturzyn – nazwa zaginiona, część Igołomii – ok. 15 km na wsch. od Krakowa. Jakusz z Boturzyna (zm. 1431) był ochmistrzem dworu królowej Jadwigi, potem został podsędkiem krakowskim, a od 1412 r. był ochmistrzem dworu królowej Anny Cylejskiej. Zob. A. Strzelecka, *Jakusz z Boturzyna*, Polski Słownik Biograficzny [dalej: PSB], t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962-1964, s. 398-399.

¹¹ Oleśnica – 10 km wsch. od Stopnicy. Jaśko Oleśnicki był starostą wileńskim w latach 1390–1392. Potem od 1405 r. był sędzią ziemskim krakowskim. Zmarł w 1413 r. J. Kornecka Trafan, *Oleśnicki Jan*, PSB, t. 23, s. 763-764.

¹² Mikołaj Kurowski h. Szreniawa pochodził z Kurowa k. Bochni. W latach 1395-1399 był biskupem poznańskim, potem (1399–1402) biskupem wrocławskim, a od 1402 r. był arcybiskupem gnieźnieńskim. W latach 1399-1405 był kanclerzem koronnym. Oskarżano go o romans z królową Anną Cylejską. Zmarł w 1411 r. *Wielkopolski słownik biograficzny*, red. A. Gąsiorowski i J. Topolski Warszawa-Poznań 1981, s. 396-397.

¹³ Moskorzew – ok. 10 km wsch. od Szczekocin. Klemens Moskorzewski był podkanclerzem koronnym w latach 1387-1402. Ufundował w Moskorzewie murowany kościół. *Urządnicy*, nr 1101, s. 249; PSB Nr 22, s. 52-54.



Przywilej odnawiający prawa miejskie Żarnowca wydany przez Władysława Jagiełłę 15 X 1396 r.
Fot. AGAD w Warszawie-Kopia w Urzędzie Gminy w Żarnowcu

Po ponad 100 latach tenże przywilej z 1396 r. mający zasadnicze znaczenie dla dziejów miasta potwierdził w dniu 22 VII 1518 r. Zygmunt I Stary¹⁴, a potem jeszcze Zygmunt August na słynnym sejmie w Lublinie w dniu 28 IV 1569 r.¹⁵.

Źródłem znacznego dochodu dla miasta były jarmarki i targi. Oprócz dużych targów (jarmarków) organizowanych w kilka wyjątkowych dni w roku odbywały się tu także w poniedziałki zwykłe targi tygodniowe dla okolicznej ludności. Żarnowiec był więc miastem uprzywilejowanym z tego powodu, ponieważ odbywał się tu nie tylko jeden jarmark jak w wielu innych miastach. Jarmark (*forum annuale seu nundinas*) trwał przez trzy dni. Zapewne już za panowania Kazimierza Wielkiego w Żarnowcu odbywał się tu taki jarmark¹⁶. Władysław Jagiełło wydał potem

¹⁴ AGAD, Zb. dok. perg. 3355.

¹⁵ Ibidem, perg. 3363. Na sejmie tym doszło do zawarcia unii polsko-litewskiej.

¹⁶ Słowo „jarmark” pochodzi z j. niemieckiego oznaczając „targ roczny” – „Jahr” (rok) i „Markt” (targ).

w 1407 r. (11 III) na tutejszym zamku przywilej na odbywanie tu oprócz wcześniejszego (w święto Wniebowzięcia N. Marii Panny – 15 VIII) jeszcze dwu jarmarków, a mianowicie w święta Nawiedzenia N. Marii Panny (2 VII) i Podwyższenia św. Krzyża (14 IX)¹⁷. Potem w 1531 r. (7 VI) Żarnowiec uzyskał prawo do odbywania jeszcze jarmarku w dniu św. Jakuba (25 VII)¹⁸. W połowie XVI w. utrzymały się tylko dwa jarmarki – w dniu św. Jakuba (25 VII) i Podwyższenia Krzyża (14 IX). Dlatego w 1563 r. (23 III) król Zygmunt August nadał prawo na trzeci jarmark – we wtorek po Zielonych Świątkach (*feria tertia Pentecostes*)¹⁹.

Jarmark był okazją do handlu z ludźmi przybyłymi z daleka, ale także do rozrywki – tak jak to określono w dokumencie z 1531 r.:

„Dajemy wszystkim ludziom i każdemu z osobna jakiegokolwiek płci, stanu i zawodu we wspomnianym mieście, podobnie jak w innych miastach naszego królestwa, pełną wolność do odbywania dla poszczególnych woźniców, kupców, sprzedawców, mieszczan i chłopów oraz ludzi wszelkiej pozycji i wyznania” („damus omnibus et singulis hominibus cuiuscumque sexus, status et conditionis existentibus forum ipsum in oppido prefato more aliarum civitatum et oppidorum regni nostri agendi, celebrandi et exercendi plenam et omnimodam facultatem. ... singulis vectoribus, negotiatoribus, institoribus, revendotoribus et quibusvis mercatoribus, civibus, oppidanis ac villanis et hominibus cuiuscunq[ue] conditionis et ritus...”)²⁰.

W 1524 r. Żarnowiec został dotknięty klęską pożaru. Miasto miało niemal w całości drewnianą zabudowę. Król Zygmunt I Stary zwolnił nieszczęśliwe miasto od płacenia podatków na 12 lat, wydając w 1525 r.

¹⁷ AGAD, perg. 3353.

¹⁸ Ibidem, perg. 3357.

¹⁹ Ibidem, perg. 3362.

²⁰ Ibidem, perg. 3357; W. Jaskowski, *Żarnowiec ...*, nr 4.

(4 VII) dokument w tej sprawie²¹. Korzystne dla zwiększenia dochodów miasta były też dwa późniejsze dokumenty tego króla, a mianowicie: zezwolenie w 1540 r. (15 IV) na czerpanie dochodów z propinacji piwa i gorzałki²² oraz zezwolenie w 1547 r. (1 IX) na pobór mostowego na rzeczce Uniejówce²³.

Korzystne dla rozwoju miasta były też dwa inne przywileje wydane przez Zygmunta Augusta o zmniejszeniu do połowy wysokości poboru ceł – 15 V 1555 r.²⁴ i uwolnieniu od opłat targowego przybywających tutaj kupców – 25 III 1563 r.²⁵

Lokacja miasta na prawie magdeburskim

Wzmiankę Jana Długosza zamieszczoną w *Księdze uposażeń diecezji krakowskiej (Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis)* jakoby miały być dwie lokacje miejskie Żarnowca należy traktować jako nieścisłą. Z żadnych innych źródeł nie wynika, że były dwie lokacje. Długosz napisał mianowicie: „Jest także we wspomnianych łąkach kościół pw. św. Wojciecha, gdzie dawniej było stare miasto Żarnowiec” („*Est autem in praedictis laneis ecclesia sancto Adalberto dicata, ubi olim fuit antiquum oppidum Żarnowycz*”)²⁶.

Właściwa lokacja miasta Żarnowca mogła mieć miejsce około 1340 r. Wiadomo bowiem, że w tym roku na mocy przywileju królewskiego z 1 listopada została lokowana położona w starostwie żarnowieckim

²¹ Ibidem, perg. 3356.

²² Ibidem, perg. 3358.

²³ Ibidem, perg. 3359.

²⁴ Ibidem, perg. 3360.

²⁵ Ibidem, perg. 3361.

²⁶ J. Długosz, *Liber beneficiorum Cracoviensis*, Księga opracowana i wydana drukiem w latach 1863–1864 r. przez polskiego mediewistę A. Przeździeckiego, s. 96.

wieś Kleszczowa²⁷. Założyli ją Jan (Janusz) z Nysy (*Hanussius de Nissa*) mieszczanin krakowski i Mikołaj Kleszcz²⁸. Można się domyślać, że Jan z Nysy mając doświadczenie w zakresie lokacji (co do wytyczenia rynku, ulic i parcel) zaczerpnięte ze Śląska brał też udział także w lokacji miejskiej Żarnowca. Słusznie Jan Przemsza-Zieliński zwrócił uwagę na analogię z lokacją Krakowa z 1257 r., w której brał udział Jakub z Nysy (może ojciec wspomnianego Jana z Nysy²⁹.

Miasto było rozplanowane w sposób przemyślany. Główna droga przebiegała równolegle do rzeki Pilicy w kierunku pd.-zach. – pn.-wsch. Przebiegała ona ul. Krakowską, zachodnią pierzeją Rynku i ówczesną ul. Zamkową (obecną ul. Warszawską). Określano ją jako *Wielką Rynkową*³⁰.

W pobliżu zamku na rzece Pilicy był młyn wodny i folusz służący do produkcji sukna. Przymuszczalnie istniały one już w czasach Kazimierza Wielkiego³¹. Niewątpliwie z czasów lokacji miasta przez Kazimierza Wielkiego pozostała nazwa ulicy Niemieckiej (*platea Theutonicali*).

Zamek

Jak wykazały badania archeologiczne, zamek był budowlą murowaną z cegły. Otoczono go fosą i od wschodu rzeką Pilicą. Był on okazały, bo zajmował powierzchnię około 1 ha 30 arów³².

Zamek w Żarnowcu był na tyle duży, że mógł często gościć króla,

²⁷ Ok. 10 km. na zachód

²⁸ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski ...*, t. I, nr 211, s. 250-251.

²⁹ J. Przemsza-Zieliński, *Trzy złote korony. Rozmyślenia nad latami świetności przestawnego królewskiego miasta Żarnowca*, Czeladź 1998, s. 56.

³⁰ Archiwum Narodowe w Krakowie, Castr Crac Rel, sygn. 86, nr 606, s. 1290-1293: Rejestr domów w Żarnowcu, które spłonęły w 1659 r.

³¹ *Ibidem*.

³² Teren otoczony fosą miał rozmiary: 105 x 125 m. Zob. L. Kajzer, S. Kołodziejcki i J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2010, s. 564-565.

który tutaj przybywał wraz ze swoim dworem. Wydał w tym miejscu co najmniej dwa dokumenty. Mianowicie w 1360 r. (23 V) zatwierdził wymianę wsi Siadczy k. Pilicy w zamian za Borzykową k. Radomska dokonaną przez Wroczkę, wdowę po Stępiecie. Na tutejszym zamku gościło wówczas wiele ważnych osób, które poświadczyły ten dokument, a mianowicie: Stanisław Jelitko z Mokrska kasztelan małegojski; Zawisza kasztelan sądecki, Abraham podczaszy sandomierski; Andrzej podkomorzy krakowski, Andrzej podsędek krakowski, Bodzanta prokurator generalny i Jan pisarz krakowski³³. Na tutejszym zamku został także wystawiony dokument w 1366 r. (20 III),



³³ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski...*, t. I, nr 257, s. 302-303.

na mocy którego Kazimierz Wielki zatwierdził sprzedaż za 150 grzywien dworu w Czarnicy i pobliskiej wsi Kąty dokonaną przez Budzę, dziedzica wsi Czarnicy, dla rycerza Dobka³⁴.

O tym, że król przebywał często w Żarnowcu, świadczy zapis w dokumencie z 11 I 1369 r., w którym wymieniono powinności mieszkańców wsi Kąpiele Wielkie. Wspomniano tu mianowicie, że mają oni dać raz w roku po 2 kury, jeśli król przybędzie do zamku w Żarnowcu³⁵.

Kościół macierzysty w Łanach Wielkich (Starym Żarnowcu) i filialny w mieście

Pierwszy dokument dotyczący m.in. Żarnowca i znajdującego się tu kościoła pochodzi z 1257 r. Panujący wówczas w ziemi krakowskiej i sandomierskiej książę Bolesław Wstydlivy nadał w 1257 r. (2 III) dla klasztoru klarysek z Zawichostu k. Sandomierza wsie Żarnowiec, Koryczany, Udórz, Wierzbicę, Otolę i Małoszyce. Wzmiankowano już o istniejącym kościele, a także o dochodach z dziesięcin z tych wiosek i karczem. Już wtedy istniał gród (zapewne drewniany). Wspomniano mianowicie, że gród miał dawać co roku dla plebana 6 garnców miodu³⁶.

W 1259 r. (4 IV) biskup krakowski Prandota nadał klaryskom z Zawichostu 20 grzywien z żup bocheńskich i kościół św. Wojciecha w Żarnowcu (w obecnych Łanach Wielkich)³⁷. Także w dokumencie Bolesława Wstydliviego z 1262 r. (2 III) dotyczącym przeniesienia klarysek z Zawichostu do Skąły (Grodziska) wspomniano o tymże kościele i jego dochodach. Zamieszczono tu bardzo ciekawą wzmiankę, która pozwala na przypuszczenie, że kościół w Żarnowcu (Łanach) istniał już na początku

³⁴ Ibidem, nr 284, s. 339.

³⁵ Ibidem, nr 300, s. 358-359.

³⁶ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek ...*, s. 492.

³⁷ *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. I, nr 52, s. 64-65.

XIII wieku. Napisano tu mianowicie, że patronat nad tym kościołem książę ten nabył po przodkach („*ecclesia in Sarnoweck, in qua ius patronatus habuimus ex progenitoribus nostris*”)³⁸. Wiadomo, że ojcem Bolesława Wstydlivego był Leszek Biały, który został zamordowany w 1227 r., a jego dziadkiem (ojcem Leszka) był Kazimierz Sprawiedliwy (zmarły w 1194 r.). Można więc na tej podstawie przypuszczać, że patronat książęcy nad tym istniejącym już kościołem może sięgać nawet końca XII wieku.

W Łanach Wielkich znajdują się niezwykle interesujące malowidła odkryte w 1962 r. Ostatnio przeprowadzone badania porównawcze wykazały, że pochodzą one z drugiej połowy XV wieku (około 1480 r.)³⁹. Obok portalu południowego zostały namalowane dwie postacie – po jednej stronie budowniczy z kamieniem węgielnym, a po drugiej postać z laską pielgrzyma. Biorąc pod uwagę fakt, że Łany (Stary Żarnowiec) były na ważnym szlaku z Wielkopolski i Mazowsza do Krakowa, można przypuszczać, że tędy wędrowano z pielgrzymką do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Czas budowy obecnie istniejącego kościoła w Łanach jest określany na podstawie cech stylowych na początek XV wieku, a więc czasy Władysława



Kościół w Łanach
Wielkich
(Starym Żarnowcu).
Fot. Z. Jedynak

³⁸ Ibidem, nr 59, s. 75: „[...] kościół w Żarnowcu, w którym mamy po przodkach prawo patronatu”.

³⁹ A. Karłowska-Kamzowa, *Malarstwo ścienne w Małopolsce*, [w]: *Malarstwo gotyckie w Polsce. Synteza*, red. A. Labuda i K. Secomska, Warszawa 2004, s. 105 oraz: *Malarstwo gotyckie w Polsce. Katalog zabytków*, red.: j.w., s. 69-70.

Jagięły. Prezbiterium posiada sklepienie krzyżowo-żebrowe ze zwornikiem z herbem Syrokomla. Można więc przypuszczać, że fundował go zapewne starosta żarnowiecki, którego imienia niestety nie znamy.

W czasach Kazimierza Wielkiego pierwszym znanym proboszczem w Żarnowcu był Wawrzyniec (*Laurentius*), o którym wiadomo, że był tu już w 1325 r., a więc jeszcze za Władysława Łokietka. Jak wynika z płaconego świętopietrza, Żarnowiec był znaczącą osadą, bo płacono stąd 10 grzywien świętopietrza, a w dekanacie lelowskim, do którego Żarnowiec należał, dawały tylko porównywalne kwoty dwie parafie miejskie – Lelów 20 grzywien i Pilica – 16 grzywien⁴⁰.

Pod koniec panowania Kazimierza Wielkiego proboszczem w Żarnowcu był Mikołaj, kanonik krakowski, zmarły w 1382 r.⁴¹. Już wówczas proboszcz nie mieszkał w Żarnowcu, ale przebywał w Krakowie, a był tu na stałe jego wikary.

Jak wspominałem, kościół pw. św. Wojciecha w Starym Żarnowcu (Łanach) istniał już w 1257 r. W wizytacji kościelnej z 1595 r. określono go jako dawny (*ecclesia antiqua*). Chociaż w odległości 3 km od niego istniało miasto Żarnowiec i był tu okazały murowany kościół, a więc niewątpliwie był ważniejszy od tego w Łanach, to jednak formalnie nadal za macierzysty był uważany ten w Łanach, a jako filialny ten w mieście Żarnowcu⁴².

Jak podał Jan Długosz, kościół w Żarnowcu był zbudowany z cegły („*de lapide cocto*”)⁴³. Kościół ten został zniszczony przez pożar w 1524 r.

⁴⁰ *Monumenta Poloniae Vaticana*, wyd. J. Ptaśnik, t. I, Kraków 1913, s. 139, 212.

⁴¹ J. Wiśniewski, *Historyczny opis kościołów...*, s. 492.

⁴² Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie, AV 65, s. 337: „*Ecclesia parochialis antiqua mater ecclesiae parochialis B. Mariae Virginis in oppido Zarnowicensi. Est autem tituli s. Adalberti consecrata simul confertur cum filiali cui est incorporata. Argentum nullum habet – ex filia affertur*”. [*Kościół parafialny jest stary, macierzysty dla kościoła N. Marii Panny w mieście Żarnowcu. Jest on pod wezwaniem św. Wojciecha, który jest pod wspólnym zarządkiem z filialnym. Nie ma tu żadnych srebrnych przedmiotów, ale są one przenoszone z kościoła filialnego*].

⁴³ J. Długosz, *Liber beneficiorum*, s. 95.

i odbudowany w 1528 r. Podobnie jak ten z czasów Kazimierza, także nowy zbudowano w stylu gotyckim. Gruntowny remont przeprowadzono w 1910 r. i zastosowano styl neogotycki. Obecnie możemy odróżnić **dawne** mury od nowszych, ponieważ w tych starych zastosowano układ z cegieł z glazurowanych główek ułożonych w romby. Kościół chociaż był murowany z cegły, to doznał wówczas takich uszkodzeń, że musiał być rozebrany i postawiony na nowo. Odbudowę tę finansował ze skarbu królewskiego kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Przy wejściu do kościoła od północy zachowała się piękna tablica fundacyjna z mistrzowsko wykonanym herbem Odrowąż, upamiętniająca tę odbudowę, świadcząca o tym, że Krzysztof Szydłowiecki, wojewoda krakowski i kanclerz wielki koronny⁴⁴, nadzorował budowę nowego kościoła na miejscu zniszczonego w wyniku pożaru. Niewątpliwie w mieście królewskim koszty tej budowy finansowano z kasy państwowej.

Tutaj, jak rzadko w tamtych czasach, podpisali się też budowniczy tego kościoła. Mianowicie na cokole fundamentu od strony południowo-wschodniej znajduje się napis: „ALBERTUS MU[RATOR] JOANNE[S

Kościół
w mieście
Żarnowcu.
Fot. Jacek
Orczyk



⁴⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 1 (województwo krakowskie - tekst)*, red. J. Szablowski, Warszawa 1953, s. 419-420.

STAW[ialij] 1528”. Tenże murator Albert podpisał się też na murze późniejszego doskonale zachowanego kościoła w Krzcięcicach k. Jędrzejowa zbudowanego w latach 1536–1542⁴⁵.

Pobyty Adelajdy w Żarnowcu

Żarnowiec był w czasach Kazimierza Wielkiego ważnym miastem. W tutejszym zamku mieszkała pod przymusem jego żona Adelajda, córka Henryka II Żelaznego, hrabiego (Landgrafa) Hesji, poślubiona w 1341 r., z którą nie miał dzieci. Jak wynika z badań Józefa Śliwińskiego, Adelajda przebywała w Żarnowcu tylko około dwóch lat, tzn. od końca 1354 do połowy września 1356 r.⁴⁶. Zapewne słynny pisarz Józef Ignacy Kraszewski miał rację pisząc o pobycie Adelajdy w Żarnowcu w następujący sposób:

„Nadzieje, które pokładał na ożenieniu z Adelajdą, spełzły były. Królowa, odesłana do Żarnowca, siedziała tam samotna, a Kaźmirz, żyć z nią prawie nie począwszy, nieprzewyciężony wstręt powziął ku niej i widział w niej tylko zawadę, na wieki mu odejmującą wszelkiej lepszej przyszłości wróżby.

Na to rozstanie tak prędkie z Adelajdą wiele się różnych przyczyn składało. Z twarzy niepiękna, na umyśle upośledzona, rada swemu wyniesieniu na królowę, Adelajda znosiła wygnanie prawie obojętnie.

[...] Królowej nie działo się nic złego, miała dwór znaczny, cześć należną, pańskie otoczenie, zabawy, jakie chciała. Śpiewaków a bazarzy i błaznów z Niemiec sobie sprowadzała, stroiła się w szaty bogate, duchowieństwo opuszczoną starało się pocieszać. Obiecywano jej ciągle lepsze losy”⁴⁷.

Pisarz ten oparł się na opisie Jana Długosza, który wspominał, że Adelajdę poślubioną w 1341 r. oddalił po 15 latach małżeństwa, a więc w 1356 r. Wiadomo, że oparł się na wcześniejszych kronikach. Natomiast jako pierwszy i jak dotąd jedyny napisał o oddaleniu jej do Żarnowca.

⁴⁵ Z. Jedynek, *Upamiętniony murator kościołów w Żarnowcu i Krzcięcicach*, „Spotkania z Zabytkami”, R. 36 (2012), nr 1-2, s. 34-36.

⁴⁶ J. Śliwiński, *Kazimierz Wielki. Kobiety a polityka*, Olsztyn 1994, s. 56-61.

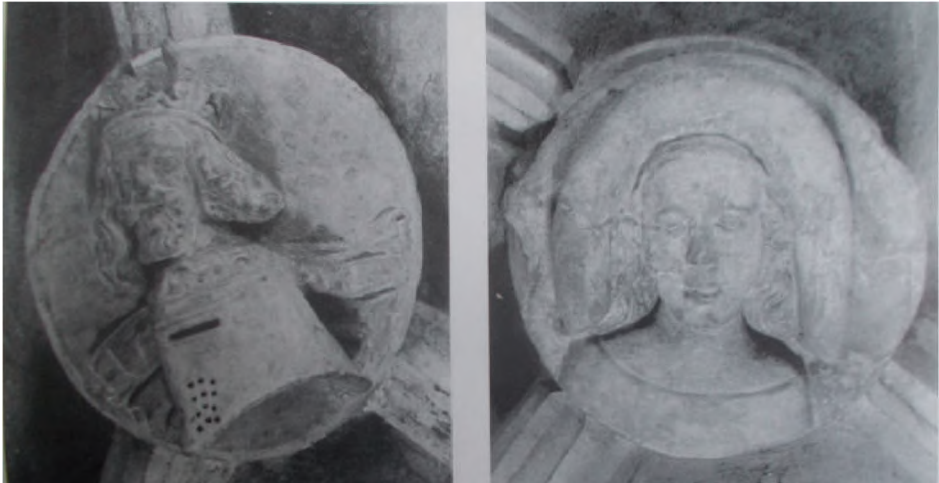
⁴⁷ J. I. Kraszewski, *Król chłopów*, Warszawa 1970, s. 143 i 145.

Zaczerpnął tę wiadomość z przekazów ustnych. Oto co Długosz napisał na ten temat:

„Przeżył król polski Kazimierz zachowując pozory 15 lat z tą swoją żoną Adelajdą, ale miał ją w pogardzie. Odwrócił się od prawowitej żony – jak mniemano - wskutek zgubnego nawyku do wielu innych kobiet, wewnętrznie rozdarty albo raczej urzeczony czarami. Dlatego też oddalił Adelajdę od siebie i przez te lata Adelajda ani nie oglądała nigdy króla, ani nie doznała z jego strony miłości małżeńskiej. Jak wdowa przebywała na zamku królewskim w mieście Żarnowcu zaopatrywana obficie we wszystko, co potrzeba. Z niezwykłą **cierpliwością znosiła swoją hańbę i wzgardę, strzegąc się wszelkich niedozwolonych pokus cielesnych**”⁴⁸.

Nie ulega wątpliwości jednak, że mimo dobrego traktowania nie miała ona tego co najważniejsze, czyli wolności i uznania jako królowa.

Wiemy jak wyglądał Kazimierz Wielki. Ukazuje go przede wszystkim Jan Matejko. Malarz ten oparł się na jego wiernym wyobrażeniu na wspaniałym nagrobku króla w katedrze krakowskiej. Był on obecny nawet przy otwarciu grobu króla i wykonał szkice odnośnie jego szczątków. Nie wiemy natomiast jak wyglądały jego żony. Zachował się tylko wizerunek kobiety – prawdopodobnie jego żony – być może Adelajdy. Mianowicie w zabytkowej komnacie kamienicy przy Rynku Głównym (nr 17) w Kra-



Reprodukcja z: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, cz. X, red. M. Myśliński, Warszawa 2005, il. 235

⁴⁸J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, Warszawa 1975, s. 273.

Dzieje tej kamienicy w średniowieczu nie są dobrze znane. Do 1659 r. była ona wyłączona z własności miejskiej⁴⁹. Herby ziem polskich znajdujące się na zwornikach świadczą, że była ona pod zarządem dworu królewskiego. Berowie byli pewnie dzierżawcami mennicy królewskiej. Herby te wskazują na czas budowy sklepienia w połowie XIV w. lub nieco później, ponieważ na jednym ze zworników przedstawiono herb Ziemi Dobrzyńskiej przyłączonej w 1343, a na drugim Rusi Czerwonej przyłączonej w 1346 r. Jak wynika z tradycji, była tu mennica nazywana potem starą, od czasu kiedy powstała Nowa Mennica. Na zwornikach tego sklepienia umieszczono herby ziem zjednoczonego już Królestwa Polskiego. Herb Ziemi Dobrzyńskiej przedstawia w połowie portret króla i w drugiej puklerz zbroi. Nie ulega wątpliwości, że przedstawiony tu król to Kazimierz Wielki. Najprawdopodobniej przedstawiona na sąsiednim zworniku kobieta to jego małżonka. Nie może to być więc jego pierwsza żona – Anna (Aldona) Gedyminówna, ponieważ w tym czasie już nie żyła.

Możliwe też, że jest to Jadwiga, córka śląskiego księcia głogowsko-zagańskiego Henryka, którą król poślubił w 1365 r. i papież uznał ją za legalną w 1368 r. Należy natomiast wykluczyć Krystynę Rokiczanę, pochodzącą z Rokiczan w zachodnich Czechach, która nie była jego legalną małżonką i przebywała na Wawelu przez krótki okres czasu. Natomiast najprawdopodobniej jest to Adelajda⁵⁰. Właściciel mennicy, a więc instytucji królewskiej, mógł umieścić tu obok króla tylko legalnie uznaną przez papieża (wówczas w Awinionie) jego małżonkę. Za legalną była uznawana w latach 1341–1368 właśnie Adelajda nawet w czasie, gdy

⁴⁹ W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, (część 7), „Krakowski Rocznik Archiwalny”, t. 8, 2002, s. 21-22; J. Louis, *Przechadzka kronikarza po Rynku Krakowskim*, Kraków 1890, s. 106-108, 209; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. IV, cz. X, red. M. Myśliński, Warszawa 2005, s. 70-73, il. 235.

⁵⁰ R. Grodecki, *Dzieje Polski od Mieszka II do Jagiełły*, w: *Polska – jej dzieje i kultura od czasów najdawniejszych do chwili obecnej*, t. I, opr. W. Antoniewicz i in., red. S. Lam, Warszawa 1927, s. 172; J. Przemsza-Zieliński, *Trzy złote korony...*, s. 71.

była w niełasce u króla i przebywała w Żarnowcu, a potem w rodzinnych stronach w Hesji i przeżyła króla.

Może to być także Elżbieta, siostra Kazimierza, a żona Karola Roberta, króla Węgier, która po śmierci brata sprawowała w Polsce rządy w imieniu swego syna Ludwika.

„Księga adresowa miasta Żarnowca” z XVI wieku

Bardzo ciekawym znaleziskiem z ostatniego czasu jest nieznaną dotychczas *Księga rachunków miasta Żarnowca z lat 1570–1584 [1586]*⁵¹.



Księga adresowa miasta Żarnowca, Fot. Zdzisław Jedynak i Ryszard Kyzioł

⁵¹ Księga ta [dalej: *Rękopis*] jest obecnie przechowywana w Bibliotece Gminnej w Żarnowcu. Wkrótce zostanie ona przekazana do Czytelnicy Rękopisów w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie.

Jej znaczenie jest wyjątkowe. Tak dokładna „księga adresowa” podająca nie tylko wykaz posesji i ich właścicieli, ale także miejsc zamieszkania według nazw ulic jest bez wątpienia niebywałym unikatem w skali ogólnopolskiej. Nawet w Krakowie podobny spis można znaleźć dopiero w XVII w. Księga żarnowiecka daje dokładny obraz topografii i życia codziennego w mieście w drugiej połowie XVI w.

Z księgi tej dowiadujemy się, że ratusz, znajdujący się jak w innych miastach na środku Rynku, był drewniany, bo jak wynika z przytoczonych w tej księdze wykazów trzeba go było naprawiać uzupełniając bale, a np. 23 VII 1573 r. rajcy dopłacili cieśli 18 gr za pobicie deskami tegoż ratusza⁵². Miał on jedno piętro zbudowane w 1579 r., gdzie były dwa pokoje. Ponad dach wychodził komin⁵³. Dach był kryty gontem⁵⁴. Jedyne piwnica była murowana, o czym świadczy zapis o zapłacie – „od oprawy sklepu mularzowi 6 groszy”⁵⁵.

Najbardziej okazałe domy były przy Rynku, bo mieszkający tu mieszczanie płacili najwięcej podatku miejskiego – po 12 gr. Byli oni następujący: Sobota (przy wschodniej pierzei), Włoczyk (przy zachodniej), Chrumieński i Piotrowa (wdowa po Piotrze) – przy północnej. Domy mieszczkańskie miały okna, w których nie było szyb, ale błony zwierzęce. Nawet w ratuszu były w oknach takie błony, o czym świadczy zapłata z 1582 r.: „Od oprawy błon do ratusza – gr 4”⁵⁶.

Ulice (szlaki) były brukowane drewnianymi balami („mościami”) i drobnymi gałęziami (chrustem). Świadczy o tym np. zapłata 6 gr za wóz chrustu i „moścín” z 1576 r.⁵⁷

⁵² *Rękopis*, k. 47 v.

⁵³ *Ibidem*, k. 90 v.

⁵⁴ *Ibidem*, k. 119.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 63 v.

⁵⁶ *Ibidem*, k. 122.

⁵⁷ *Ibidem*, k. 72 v.

Były też wzmiankowane wtedy (rynsztoki), które były wykładane dębowym drewnem („dębiną”) i wykonywali je cieśle. Wzmiankę o budowie żurawia w 1576 r. można wiązać z wodociągiem, o czym świadczą drewniane rury znalezione przy pracach kanalizacyjnych w 2012 r. Stwierdzono, że były dwie linie tego wodociągu⁵⁸. Skoro nie ma wzmianki o studni, a tylko o żurawiu, to można się domyślać, że była ona w dobrym stanie. Znajdowała się ona, tak jak w innych miastach, w rynku. Wspomniano, że zapłacono 26 gr za „żuraw i za wszystkie potrzeby do niego przynależące”⁵⁹.

Wiadomo, że istniał most, którym zajmowało się miasto – np. 11 XII 1579 r. zapłacono 15 gr „od oprawy mostu na rzece (dla tego), co pale nowe wbijał”⁶⁰. Była tu na mocy przywileju wydanego przez Zygmunta I Starego z dnia 1 IX 1547 r.⁶¹ pobierana opłata za przejazd („mostowe”) w wysokości 4 denarów od wozu. Jak wspomniałem powyżej most ten był na Uniejówce. Dlatego, kiedy na przedwiośniu (16 III) 1580 r. odnawiano po raz kolejny ten most, to wyraźnie napisano o „reparatione pontis civilis in fluvio Uniejówka” (*naprawie mostu miejskiego na rzece Uniejówce*)⁶². Także jesienią tego roku (25 XI) zapłacono jeszcze 18 gr „per reparacionem pontis circa fluvium Uniejówka” (*na naprawę mostu na rzece Uniejówce*)⁶³. Natomiast drugi istniejący w Żarnowcu most (na Pilicy) nie był w gestii miasta, ale królewskiego starosty i dlatego nie ma danych na jego temat w tej księdze.

W Żarnowcu istniało starostwo niegrodowe. Tutejsi starostowie nie posiadali władzy sądowniczej, ale zarządzali tutejszymi dobrami

⁵⁸ J. Orczyk, *Sensacyjne odkrycie pozostałości drewnianego wodociągu*, „Echo Żarnowca”, 2012, nr 151, s. 9.

⁵⁹ *Rękopis*, k. 71 v.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 92 v.

⁶¹ AGAD, Zb. dok. perg., sygn., 3359.

⁶² *Rękopis*, k. 100.

⁶³ *Ibidem*, k. 104.

królewskimi. Nie rezydowali oni tutaj na stałe. Natomiast w zamku lub raczej w folwarku na Zabrodziu mieszkał podstarości. O ile wiadomo kto był starostą, to niestety nie znamy nazwisk podstarościch w tym okresie. Są oni tu wymienieni bez podania nazwisk. Starostami tymi byli: Andrzej Gnojeński (do 1572) – był on zarazem starostą grodowym w Nowym Mieście Korczynie, Szymon Ługowski, prepozyt miechowski (1572–1579), Mikołaj Mielecki (1579–1585) i Seweryn Boner (1585–1592)⁶⁴.

Na ratuszu był zegar, który był często regulowany. Nawet mieszkał tu zegarmistrz, który otrzymywał co kwartał 12 gr wynagrodzenia. W dniu 22 XII 1573 r. podano nawet jego imię – był to Walenty („Valentinus”)⁶⁵.

Tak jak inne miasta, tak też Żarnowiec posiadał swoje miary, które nieco różniły się od miar w innych ośrodkach miejskich. Wiadomo np., że w 1576 r. kowal sporządził korzec miejski za 7 gr⁶⁶. Była to zapewne wzorcowa miara do zboża.

Najbogatszym cechem rzemieślniczym był cech szewców, Rada miejska niekiedy pożyczala od niego pieniądze – np. w 1580 r. pożyczyla stamtąd „na potrzebę miejską” 20 złp.

Miasto miało początkowo 3 pieczęcie, ale w 1581 r. zamówiono jeszcze jedną większą od pozostałych „sprawiając pieczęć wielką” za 1 złp (30 gr)⁶⁷.

Wybitne postacie

O znaczeniu miasta świadczy to, że stąd pochodziło kilka znaczących postaci. Już w czasach Kazimierza Wielkiego był wzmiankowany Mikołaj

⁶⁴ K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1794 (materiały źródłowe)*, Warszawa 2017, s. 99 [Tutaj pomyłka w imieniu – starostą był Mikołaj Mielecki będący wojewodą podolskim i hetmanem wielkim koronnym, a nie Michał, jak podano].

⁶⁵ *Rękopis*, k. 48 v.

⁶⁶ *Ibidem*, k. 71 v.

⁶⁷ *Ibidem*, k. 110.

z Żarnowca zwany Koniusza, który był prepozytem klasztoru bożogrobców w Miechowie w latach 1350–1371⁶⁸.

Należy także wymienić Jana Trestkę z XV w., który był prawdopodobnie synem rycerza z okolic Żarnowca. W 1404 r. ufundował on przy ul. Krakowskiej szpital i kościół św. Krzyża należący do zakonu bożogrobców w Miechowie. Trestka był w latach 1414–1430 łacińskim biskupem kijowskim. Diecezja ta podlegała nowo utworzonemu arcybiskupstwu lwowskiemu⁶⁹.

Podsumowanie

Mimo to, że nie zachował się tu w całości żaden obiekt z czasów Kazimierza Wielkiego, to jednak wiele świadczy o jego mecenacie, jaki sprawował w tym mieście. Niewątpliwie jemu Żarnowiec zawdzięcza układ urbanistyczny (kształt Rynku i przebieg ulic), który przetrwał 700 lat z niewielkimi zmianami, chociaż na dawnych działkach zbudowano nowe domy. Pozostało też miejsce po okazałym, jak wykazały badania archeologiczne, zamku.

⁶⁸ Z. Pęcowski, *Miechów. Studia z dziejów miasta i ziemi miechowskiej do roku 1914*, Kraków 1967, s. 464.

⁶⁹ W. Abraham, *Uzupełniony katalog dawnych łacińskich biskupów kijowskich*, „Collectanea Theologica”, R. 18 (1937), s. 413-426.

PAŁUKI W CZASACH KAZIMIERZA WIELKIEGO

Pałuki to region historyczno-etnograficzny położony w północno-wschodniej części historycznej Wielkopolski, prawie w całości leżący na Wysoczyźnie Gnieźnieńskiej. Nazwa Pałuki wywodzi się od wyrazu „pałęki”, tj. nisko położonej krainy – pałakowatej, porostej trawą między gruntami obsianymi zbożem albo od kształtu łukowatego czyli pałakowatego (pa-górkowatego). Nazwa ta pojawiła się już w średniowieczu¹. Najstarszy zapis wymieniający Pałuki pochodzi z 1335 r., w którym wspomina się, że Smogulec leży na ziemi pałuckiej (*in terra Palukacensi*)². Nazwy tej użyto także w kronikach Janka z Czarnkowa³ i w opisie ziem polskich Jana Długosza⁴. Długosz pisał, że „[...] rzeka Wełna od wypływu z Jeziora Rogowskiego Wielkopolskę od Pałuk oddziela [...]” Administracyjnie Pałuki odpowiadają niemal w całości średniowiecznemu powiatowi kcyńskiemu. Współcześnie pojęciem Pałuk obejmuje się okolice Kcyni, Szubina i Żnina w województwie kujawsko-pomorskim oraz Wągrowca w województwie wielkopolskim.

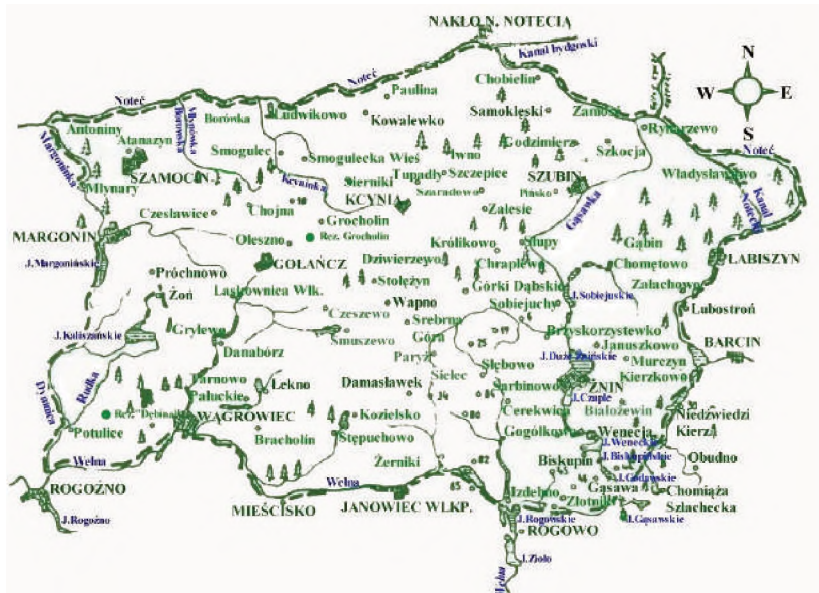
Słowo Pałuki stało się zawołaniem rodu rycerskiego, który od wieków był z tą ziemią związany. W XIII i XIV w. ród Pałuków był najmożniejszym i najbardziej wpływowym na tym terenie. Jego przedstawiciele pełnili wysokie godności świeckie i duchowne. Dwóch reprezentantów rodu – Maciej z Gołańczy i jego bratanek Zbylut

*Adam Kusz – emerytowany nauczyciel, regionalista, współzałożyciel i długoletni prezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Gołańskiej, członek Wągrowieckiego Stowarzyszenia Szlaku Cysterskiego, autor i współautor wielu publikacji i artykułów o treści regionalnej w prasie lokalnej.

² *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski*, t. II, nr 1154.

³ Jan z Czarnkowa, *Kronika Polska*, t. II, Warszawa 1961, s. 619-756; W. Semkowicz, *Ród Pałuków*, Rozprawy Akademii Umiejętności, Seria II Tom XXIV Kraków 1907, s. 151-268.

⁴ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. I-II, Warszawa 1961, s. 122.



Mapa Pałuk. Źródło: www.znin.pl/pl/contents/166

piastowali godność biskupa kujawskiego. Przedstawiciele rodu Pałuków czynnie uczestniczyli w walkach o zjednoczenie rozbitego na dzielnice państwa pod kierunkiem Władysława Łokietka oraz bronili tych ziem przed najazdem krzyżackim i stąd Łokietek darzył wielkim zaufaniem Pałuków z Łekna, Gołańczy czy Rynarzewa. Do największego znaczenia doszedł ten ród za czasów Kazimierza Wielkiego. Biskup kujawski Maciej z Gołańczy⁵ uczestniczył w koronacji króla Kazimierza Wielkiego. W XIV wieku ród Pałuków dziedziczący w Gołańczy i Wąsoszy znacznie się rozrósł, tworząc kilka jego gałęzi.

Wokół Żnina rozciągały też się najdawniejsze posiadłości rodu Nałęczów. Spore dobra na tym terenie skupiał ród Leszczyków. Na Pałukach zlokalizowane były także dobra najważniejszych rodzin Grzymałów, tj.

⁵ A. Kusz, *Mikołaj z Gołańczy h. Topór – biskup kujawski w czasie panowania Kazimierza Wielkiego*, „Zapiski Kazimierzowskie” nr 8/ 2012, s. 19-23.

Smoguleckich i Margonińskich⁶. Na terenie Pałuk były też liczne dobra kościelne. W kluczu żnińskim znaczne dobra posiadało arcybiskupstwo gnieźnieńskie, a w kluczu niestrońskim kapituła gnieźnieńska. W okolicach Wągrowca liczne dobra należały do klasztoru cysterskiego w Łeknie. Swoje dobra na Pałukach miał też konwent kanoników regularnych w Trzemesznie.

Rządy Kazimierza Wielkiego to okres rozkwitu Pałuk. W dokumentach z czasów Kazimierza znaleźć można też i takie odnoszące się do ziem pałuckich. Przywilejem spisany dla arcybiskupa gnieźnieńskiego Jarosława Skotnickiego w Krakowie 1 marca 1357 r.⁷ król Kazimierz Wielki zatwierdził wszelkie prawa, majątki, swobody i wolności Kościoła gnieźnieńskiego i odnowił wszystkie poprzednio uzyskane przez arcybiskupów gnieźnieńskich przywileje. W akcie tym znalazły również potwierdzenie majątki kościelne należące do klucza żnińskiego, o ile były arcybiskupie i do klucza niestrońskiego, o ile należały do kapituły gnieźnieńskiej. Przywilej zatwierdzał i wyliczał 24 wsie arcybiskupie położone w opolu żnińskim: Żnin miasto, Sarbinowo, Biskupino, Czaple, Jancewo, Gorzyce, Golcewo, Dochanowo, Sulinowo, Rybitwy, Brzyskorzystew, Dobrylewo, Chomętowo, Sędowo, Wilczkowo, Wrzuty, Murczyn, Góra, Białożewin, Pniewy, Lutkowo k. Pakości, Podgórzyn, Rydlewo i Skarbienice. Wymienione są także 4 wsie zaliczane także do klucza żnińskiego: Mięcierzyno, Ostrowko, Cotuń i Lubcz. Mieszkańców tych włości kościelnych, a zatem i dóbr żnińskich, zwalniał król od wszelkich podatków, ciężarów i służebności, utrzymując ciążący na poddanych Kościoła obowiązek naprawy zamków królewskich w Gnieźnie, Łęczycy, Sieradzu i Nakle. Ludność tego regionu powoływana była w razie potrzeby

⁶ J. Karczewska, Szlachta pałucka i jej majątki w XV wieku, „*Studia i materiały do dziejów Pałuk*”, t. 6, Warszawa 2006, s. 155-184.

⁷ *Kodeks Dyplomatyczny Wielkopolski* (Dalej: *KDW*), t. III, nr 1354, Poznań 1879; M. Gumowski, Żnin w wiekach średnich, [w:] *Historia powiatu żnińskiego*, Poznań 1928, s. 56.

do naprawy zamków częściowo w Nakle, a częściowo w Gnieźnie. Poza remontem wspomnianych zamków ludność zobowiązana była do służby wojskowej w obronie kraju, w razie gdyby nieprzyjaciel wkroczył w granice królestwa. Według tego przywileju arcybiskup gnieźnieński miał w wymienionych majątkach kościelnych wszelkie prawa sądownicze i prawa lokacji miast i wsi na prawie niemieckim. Kościół otrzymał prawo swobodnego dysponowania dziesięciną w całym arcybiskupstwie i prawo jej sprzedawania z tym ograniczeniem, że jeśli chodziło o dziesięcinę ze wsi rycerskiej, to dziedzic miał prawo odkupić ją za te same pieniądze od obcego. Przywilej Kazimierza Wielkiego z 1357 r. jest trzecim z rzędu przywilejem królewskim dla Kościoła gnieźnieńskiego. Poprzednie przywileje Władysława Odonica z 1234 r. i Przemysława II z 1284 r. zatwierdzały jednak tylko ogólnikowo prawa majątkowe kościoła, a w dokumencie Kazimierza Wielkiego wymienia się je szczegółowo.

Na prośbę zakonników z Trzemeszna dokumentem z 16 stycznia 1368 r.⁸ wystawionym w Ciężyniu Kazimierz Wielki zatwierdził przywileje opactwa i wylicza posiadłości klasztorne, również te z powiatu żnińskiego: Wełna, Gąsawa, Łysin, Komratowo, Oćwieka, Szelejewo, Robakowo, Bryski, Góra, Młodocin.

Czterokrotnie arcybiskup gnieźnieński Jarosław Bogoryja Skotnicki gościł w Żninie króla Kazimierza Wielkiego z całym jego dworem. Kazimierz Wielki przebywał w Żninie 27-28 I 1358, 2 II 1361, 21 I 1365 i 25-26 I 1370 r.⁹ Będąc w Żninie król podpisywał ważne dokumenty. W 1358 r. podpisał z Wojciechem, wojewodą kujawskim, akt wymiany wsi Lutkowo na Dobrzelewiec¹⁰. Podczas ostatniej wizyty rozstrzygnięta została sprawa

⁸ *KDW*, t. III, nr 1589; *Gąsawa. Malownicza gmina na Pałukach*, pr. zb., Gąsawa 2008, s. 41.

⁹ E. Callier, *Kronika żałobna utraconej w granicach W. X. Poznańskiego ziemi polskiej. Powiat żniński*, Poznań 1893, s. 222-223.

¹⁰ *KDW*, t. III, nr 1371.

Michała z Czacza z rodu Szaszorów¹¹. Był to rycerz, mający na swoim sumieniu wiele rabunków, pożarów i morderstw, a także nastawienie na życie królewskie. Skazany na banicję nic sobie nie robił z wyroków i z ciężką raną, którą odniósł w potyczce, ukrył się we wsi Gogółkowo koło Żnina, którą posiadał jego brat Mikołaj, kanonik poznański i kantor łęczycki. Wieś ta w połowie była królewska. Król dowiedziawszy się o pobycie banity w Gogółkowie, ukarał rycerza konfiskując braciom majątek. Michał został ujęty i skazany na śmierć¹².

Również inne dokumenty dotyczyły rejonu Pałuk. W wydawanych przez Kazimierza dokumentach wspomniana jest nazwa Pałuki (*Districtus Palucensis, Paluky, Paluki*). W podpisywaniu królewskich dokumentów uczestniczyli także przedstawiciele z ziemi pałuckiej. Wielokrotnie wymienia się Tomisława z Gołańczy¹³, sędziego kaliskiego. Liczne wzmianki w różnych dokumentach z lat 1349, 1358, 1359 i 1360 spotykamy o Adamie z Wapna¹⁴, podkomorzym kaliskim, który wówczas jako bliski królowi Kazimierzowi Wielkiemu występował jako świadek w wydawanych przez króla przywilejach.

Na terenie Pałuk, już od 1153 r. istniał najstarszy na terenie Polski, klasztor cystersów w Łeknie. Jako jednego z donatorów opactwa cysterskiego w Łeknie wymienia się także króla Kazimierza Wielkiego. W 1367 r., kiedy doszło w klasztorze do konfliktu na tle wyboru opata, zwrócono się do króla Kazimierza o rozstrzygnięcie sporu. Król nie chciał jednak ingerować w konflikt i przekazał sprawę wiernym mu opatom z Łądu

¹¹ KDW, t. III, nr 1627.

¹² T. Nowak, *Michał z Czacza, przyczynek do dziejów opozycji wielkopolskiej XIV w.*, Acta Universitatis Lodzianis, Folia Historica 2, 1981, s. 95-111; S. Kozierowski, *Studia nad pierwotnym roziedleniem rycerstwa wielkopolskiego. VI Ród Szaszorów-Opalów-Orłów*, Poznań 1918, s. 7.

¹³ KDW, t. III, nr 1512, 1627; t. VI nr 179.

¹⁴ KDW, t. VI, nr 175, 192; Z. Boras, *Rozwój historyczny Wapna i okolicy, [w:] Kopalnia soli w Wapnie. Rys historyczny*, Poznań 1963, s. 43.

i Byszewa¹⁵. W tym samym roku Kazimierz Wielki daje opatowi Hermanowi wieś Siedleczek w zamian za Lęgniszewo¹⁶.

Król Kazimierz Wielki przez całe swoje panowanie rozwijał osadnictwo na terenach do niego należących i popierał zagospodarowywanie majątków możnych i Kościoła. Dbał o rozwój miast i nadawał prawo lokacji nowym. Przykłady takie znajdujemy również na terenie Pałuk. W 1335 r. Wierzbęta, podkomorzy poznański, otrzymał od Kazimierza Wielkiego przywilej zezwalający na lokację miasta w swych dobrach we wsi Smogulec¹⁷. U schyłku panowania króla Kazimierza, zapewne w latach 1361–1370, doszło do założenia Szubina¹⁸. Miasto zawdzięcza swoje założenie ówczesnemu właścicielowi Sędziwojowi z Szubina z rodu Pałuków, późniejszemu staroście generalnemu wielkopolskiemu. Mniej więcej na ten sam okres przyjmuje się lokację Łabiszyna. W 1370 r. król Kazimierz Wielki wydał w Poznaniu na ręce Hermana, opata klasztoru cysterskiego w Łeknie, prawo do targów we wtorki każdego tygodnia i prawo lokacji miasta Tarnowo (dziś Tarnowo Pałuckie) na prawie magdeburskim¹⁹. Podaje się, że opat Herman miał być kapelanem króla Kazimierza, czyli jego spowiednikiem, powiernikiem i współpracownikiem.

Po połowie XIV w. na Pałukach pojawiły się gotyckie zamki prywatne, zachowane częściowo do dziś – Gołańcz, Szubin, Wenecja.

Według A. Różańskiego i T. Olszackiego, prowadzących badania archeologiczne na terenie gołańckiego zamku w latach 2009–2010 mury zamek w Gołańczy powstał w trzeciej lub w początku czwartej

¹⁵ A. Wyrwa, *Opactwo cysterskie Łekno – Wagrowiec (1153–1835/36)*, Poznań 1998, s. 32, 40.

¹⁶ KDW, t. XI, nr 1740; A. Wyrwa, *Klasztor cysterski w Łeknie i Wągrowcu*, Bydgoszcz, 2010 s. 31

¹⁷ KDW, t. II, nr 1154, A. Kusz, *Smogulec był miastem*, „Zapiski Kazimierzowskie” nr 6/2011 s. 7-11.

¹⁸ J. Formanowicz, *Pałuki i miasto Szubin*, Poznań 1909, s. 10; A. Wędzki, *Rozwój sieci miejskiej na Pałukach w średniowieczu*, „Znińskie Zeszyty Historyczne”, t. 5, 1992, s. 10-22.

¹⁹ KDW, t. XI, nr 1749, A. Kusz, *Tarnowo Pałuckie miało być miastem*, „Zapiski Kazimierzowskie” nr 11/2013 s. 34-38.



Zamek w Gołańczy. Fot. W. J. Adamski, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Go%C5%82a%C5%84cz_Castle.jpg



Ruiny zamku w Sędziwoja nad Gąsawką w Szubinie. Źródło: Wepas, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Szubinie



Ruiny zamku w Wenecji. Źródło: Wistula, https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Wenecja1_DSC0922.JPG

ćwierci XIV w. Jego fundację badacze ci przypisują biskupowi kujawskiemu Maciejowi z rodu Pałuków. Niedokończony dzieło zmarłego stryja kontynuował Tomisław z Gołańczy.

Wspomnieć też należy o zawiązanej 2 IX 1352 r. konfederacji rycerskiej, znanej jako konfederacja Maćka Borkowica²⁰. Formalnie zawiązana ona była przez możliwe rody wielkopolskie dla obrony swobód

²⁰ KDW, t. III, nr 1313; P. Kaleta, *W sprawie genezy konfederacji Macieja Borkowica*, „Meritum – Rocznik Koła Naukowego Doktorantów-Historyków Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie”, t. VIII, 2016, s. 31-48.

szlacheckich. Rycerstwo wielkopolskie protestowało przeciwko mianowanemu przez króla staroście generalnemu dla Wielkopolski, Wierzbicie z Paniewic. Były także otwarte wystąpienia rycerstwa oraz ataki na przedstawicieli i zwolenników króla. Wielkopolska pogrążyła się w chaosie wojny domowej. Na czele konfederacji stał Maćko Borkowic, który przez dłuższy czas nie zaprzestał knozań i w końcu w 1360 r. został skazany na śmierć głodową. Wśród niezadowolonych rodów wielkopolskich występowały też rody z Pałuk, Toporczyków, Nałęczów, Grzymalitów, Zarębów i innych. Przykładem są przedstawiciele rodów z Pałuk – Tomisław z Gołańczy, Adam z Wapna, Przecław z Margonina i Wierzbęta ze Smogulca, których nazwiska występują na dokumencie zawiązującym konfederację. W konfederacji Maćka Borkowica uczestniczył także wspomniany wcześniej Michał z Czacza, spowinowacony z Maćkiem.

O obecności czternastowiecznych warowni przypominają ruiny zamków wybudowanych za czasów Kazimierza Wielkiego. W Szubinie zobaczyć można niewielkie fragmenty, głównie gotyckich murów, miejscami sięgające do 7 metrów w ścianie południowej zamku, a ściana północna na poziomie fundamentów. W Wenecji zachowały się fragmenty murów i dziedziniec. W Gołańczy natomiast zachowana jest wieża mieszkalna o wysokości 20 metrów otoczona czterometrowym murem z basztą i bramą. Była to w średniowieczu nowoczesna budowla, posiadała bowiem system kanalizacji. Jest to jeden z najciekawszych obiektów historycznych w powiecie wągrowieckim. Władze gminne będące właścicielem obiektu, mają opracowany projekt modernizacji obiektu, by ta średniowieczna budowla służyła w przyszłości mieszkańcom.



Jerzy Giergielewicz (Włocławek)*

ARYS DZIEJÓW

GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz. XVII)

„**Miasta kazimierzowskie**”, to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała wpływ polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszyły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Na łamach kolejnych wydań niniejszego periodyku postaramy się ukazać krótki zarys dziejów poszczególnych miejscowości, uwzględniając rolę króla w ich rozwoju. Źródłem do opracowania tego materiału było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

* * *



Wieś (dawniej miasto) w woj. małopolskim, pow. nowosądeckim, w gm. Krynica Zdrój. Między XI a XIII w. powstała tu osada, która w dokumentach określana była jako Ornamentum (łac. *ozdoba*), Oppidum. W 1336 r. występuje jako wieś królewska o nazwie Ornawa. Położenie na szlaku handlowym na Węgry oraz w dolinach rzek Mochnaczki i Muszynki przyczyniało się do jej rozwoju. 10 IX 1363 r.

*Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotograf posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala. Współautor albumu „Kowal dawniej i dziś”.

król Kazimierz Wielki nadał osadzie prawo miejskie magdeburskie oraz nową nazwę Miastko. Ufundował także kościół, szkołę parafialną i uposażył szpital. Miasto otrzymało też prawo składu i własne sądownictwo. W 1391 r. król Władysław Jagiełło przekazał Miastko z Muszyną biskupowi krakowskiemu Janowi Rydlicy. Tym samym weszły one w skład klucza muszyńskiego podległego biskupom krakowskim. W ich posiadaniu było ono do 1781 r., kiedy to zostało przejęte przez rząd austriacki. W październiku 1410 r. Tylicz został zniszczony i spalony przez wojska Zygmunta Luksemburskiego pod wodzą Ścibora ze Ściborzyc. W tym czasie na tereny te przybyli husyci ze swoimi taborami. W 1474 r. kilkutysięczny oddział węgierski dokonał wielkich zniszczeń na tym terenie. Ciągłe napady ze strony węgierskiej i epidemie spowodowały upadek miasta. W dokumentach z 1529 r. Miastko występuje jako wieś. 26 VI 1612 r. bp krakowski Piotr Tylicki (rodem z Kowala), na zamku w Bodzentynie dokonał ponownej lokacji miasta i nadał mu własny herb. Ufundował szkołę parafialną i kościół, który wyposażył cennymi dziełami z prywatnych zbiorów. Nadał także prawo do cotygodniowego targu i czterech jarmarków rocznie. Mieszkańcy z wdzięczności postanowili zmienić nazwę miasta na Tylicz. W 1627 r. bp krakowski Marcin Szyszkowski wydał przywilej dla Cechu Rzemiosła Wszelakiego. W tym też czasie parafia w Tyliczu założyła szpital dla ubogich. W XVII w. następuje upadek miasta spowodowany wojną ze Szwecją. W latach 1665–1686 Tylicz liczył ok. 420 mieszkańców, w tym 4 rzemieślników, a z urzędzeń przemysłowych miało tylko tracz. W latach 1769–1772 w pobliżu Tylicza obozowali konfederaci barscy. Wiek XIX nie był pomyślny dla Tylicza pod względem gospodarczym. Budowa linii kolejowej przez Muszynę z pominięciem Tylicza spowodowała, że miasteczko przestało być ośrodkiem handlu. W 1868 r. było tu 1233 mieszkańców, natomiast w 1921 r. liczba ludności wynosiła 1255 osób zamieszkujących w 264 budynkach. W 1935 r. Tylicz utracił prawa miejskie. Po wojnie w latach 1946–1947 w ramach akcji „Wisła”, wywieziono okoliczną ludność łemkowską częściowo na Pomorze, częściowo do ZSRR. W Tyliczu znajdują się bogate źródła wód mineralnych, które są eksploatowane. W 1973 r. reaktywowano Gminę Tylicz, jednak dwa lata później włączono ją do Gminy Uzdrawiskowej Krynica Zdrój. W Tyliczu znajduje się zabytkowy kościół drewniany z 1612 r. pw. św. Piotra i Pawła oraz dawna cerkiew grecko-

katolicka pw. Kosmy i Damiana. W 2012 r. wzniesiono tu pomniki Kazimierza Wielkiego, Piotra Tylickiego i Kazimierza Pułaskiego.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 673; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierski i W. Walewski, Warszawa 1892, t. XII, s.700; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tylicz>; www.odkryjtylicz.pl/artykuły.html, www.odkryjtylicz.pl/historia-tylicza-janusz-kieblesz.html; www.krynica.pl/Tylicz-a132.html; www.parafiatylicz.pl/historia/html; www.tylicz.com/tylicz.

TYMBARK



Wieś (dawniej miasto), w woj. małopolskim, w pow. limanowskim, w gm. Tymbark. Pierwsza wzmianka o miejscowości pochodzi z 1349 r. i dotyczy ufundowania przez Kazimierza Wielkiego drewnianego kościoła oraz szkoły parafialnej. Król w dniu 10 VII 1353 r. założył tu miasto na prawie magdeburskim o nazwie Jodłowa Góra. Większość osadników była pochodzenia niemieckiego (pierwszym wójtem był Niemiec Kunad), stąd też zaczęto używać nazwy Tannenberg. Z czasem uległa ona spolszczeniu i w XVI w. posługiwano się określeniem Tymbark. Król założył to miasto w celu zagospodarowania okolicznej puszczy. Mieszczanie zostali zwolnieni na 20 lat z wszelkich świadczeń na rzecz skarbu. Jako własność królewska wraz z okolicznymi wsiami stanowił małe starostwo niegrodowe. W 1543 r. król Zygmunt Stary nadał przywilej organizowania cotygodniowych targów i dwóch jarmarków rocznie. Miasteczko miało charakter rolniczy, ludność utrzymywała się głównie z uprawy zbóż. Część pracowała w lesie wytwarzając gonty, saletrę z popiołu i proch strzelniczy, pozyskiwano także miód i owoce leśne. Tymbark położony na uboczu traktów handlowych nie odgrywał większej roli w handlu. Od XVI w. starostwo było dzierżawione przez poszczególne rody szlacheckie. Mieszczanie zobowiązani byli do odrabiania pańszczyzny, co skutkowało często zbiegostwem chłopów. W 1581 r. płacono podatek od 6 łanów roli, 1 garnca gorzałczanego i 4 warsztatów

rzemieślniczych. Duże straty poniosło miasto w wyniku epidemii w latach 1651–1652 oraz ekspansji wojsk szwedzkich w czasie „potopu”. W 1665 r. Tymbark liczył 390 mieszkańców. Po pierwszym rozbiore Polski miasto znalazło się w zaborze austriackim. W 1813 r. dobra starostwa zostały przejęte przez rząd austriacki, po czym w 1830 r. sprzedano je prywatnym właścicielom. W 1855 r. Tymbark stał się siedzibą powiatu, który jednak po kilku latach przeniesiono do Skrzydłnej. Ostatecznie w 1867 r. znalazł się w powiecie limanowskim. W 1914 r. miasto liczyło 834 mieszkańców. Mała liczba ludności zdecydowała o tym, że w 1934 r. odebrano miejscowości prawa miejskie. W 1936 r. z inicjatywy inżyniera sadownictwa Józefa Marka utworzono w Tymbarku Podhalańską Spółdzielnię Owocarską, która dała początek istniejącym dziś znanym zakładom produkujących soki i napoje. W mieście znajduje się zabytkowy kościół pw. Najświętszej Maryi Panny, zbudowany w 1824 r.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 673-674; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierski i W. Walewski, Warszawa 1892, t. XII, s. 705-706; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Tymbark>; tymbark.in/historia-tymbarku/; <https://www.tymbark.pl/pl/217/0/historia.html>; <https://tymbark.com/o-firmie/histora/historia-tymbarku>; <https://parafia-tymbark.pl/inde.php/historia>.

ŚCIE SOLNE

Wieś (dawniej miasto), w woj. małopolskim, w pow. brzeskim, w gm. Szczurowa. Położone przy ujściu Raby do Wisły. 18 V 1360 r. Kazimierz Wielki nadał miejscowości prawo miejskie magdeburskie. Prawdopodobnie była to lokacja wtórna, gdyż z zachowanych dokumentów wynika, że Uście Solne było lokowane wcześniej na prawie średzkim. Wiódł tędy szlak handlowy w kierunku Wielkopolski, którym drogą wodną i lądową przewożono sól wydobywaną w Bochni. Było tu także miejsce poboru cła. 25 I 1363 r. mieszczanie uzyskali przywilej, który zwalniał ich z ceł w 12 miejscowościach m.in. w Opatowcu, Skalbmierzu, Nowym Mieście

Korczynie, Proszowicach, Tarnowie i Jędrzejowie. Spowodowało to szybki rozwój miejscowości. W XIV w. Uście Solne stanowiło tzw. podrzętwa królewska, które zaopatrywało dwór w produkty żywnościowe. Znajdowała się tu także rezydencja królewska. O wielkości handlu w tym czasie może świadczyć fakt, że rynek w Uściu Solnym swą wielkością dorównuje krakowskiemu. Miasto jako własność królewska już od XV w. było stale wydzierżawiane. Mieszczanie zajmowali się głównie rolnictwem, a także handlem solą, bydłem i zbożem. W 1550 r. miasto otrzymało prawo do 4 jarmarków rocznie. W 1581 r. w Uściu Solnym było 12 piekarzy, 7 tkaczy, 6 szewców, 4 rzeźników i po jednym kowalu, kuśnierzu, bednarzu, przekupniu, tkaczu, kramarzu i kołodzieju. Z 1661 r. pochodzi wzmianka o istnieniu przy kościele szkoły parafialnej. W XVII w. miasto wraz z pobliskimi Niedarami tworzyły starostwo niegrodowe, które należało do rodziny Chełmskich. Po najeździe szwedzkim w XVII w. liczba rzemieślników zmniejszyła się. W 1662 r. znajdowało się tu 720 mieszkańców. Po pierwszym rozbiórce Polski dobra starostwa stały się własnością rządu austriackiego. W 1817 r. zostały one sprzedane Antoniemu de Kriegshaber, austriackiemu dostawcy wojskowemu. Upadek miasta w połowie XIX w. spowodowany był przeniesieniem składu solnego w rejon budowy przez Austriaków nowego portu rzeczno-jeziornego w Świniarach. W połowie XIX w. liczba mieszkańców w Uściu Solnym wynosiła 1480 osób i utrzymywała się na tym poziomie przez długi czas. Przyczyną były emigracje ludności tak stałe jak i sezonowe do Niemiec i do Ameryki Północnej. W 1921 r. było tu 296 domów i 1376 mieszkańców. W 1834 r. pozbawiono Uście Solne praw miejskich. Kościół pw. Nawrócenia św. Pawła zbudowany został na początku XIX w. Znajdują się tu także cmentarz wojenny z okresu I wojny światowej. W 2010 r. z okazji 650 rocznicy nadania praw miejskich, odsłonięto na rynku w Uściu Solnym pomnik króla Kazimierza Wielkiego.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 674; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierski i W. Walowski, Warszawa 1892, t. XII, s. 832; [https://pl.wikipedia.org/wiki,Uscie-Solne](https://pl.wikipedia.org/wiki/Uscie-Solne); <https://www.informatorbrzeski.pl/tag/usce-solne/>; www.szczurowa.pl/miejscowosc/index/102/uscie-solne.html; <https://dziennikpolski24.pl/Region,tarnowskie-kościoły.net/index.php/.../195-usce-solne-nawrocenie-sw.pawla>.

WAŚNIÓW



Wieś (dawniej miasto), w woj. świętokrzyskim, pow. ostrowieckim, siedziba gm. Waśniów. Najstarszy dokument, w którym pojawia się nazwa miejscowości, pochodzi z 1145 r. Wówczas to książę Mieszko III Stary, syn Bolesława Krzywoustego, przekazał osadę targową, która tu istniała, katedrze gnieźnieńskiej. Dwa lata później osada stała się własnością kanoników regularnych w Trzemesznie. W XIII w. wieś stała się siedzibą dużej parafii liczącej 912 osób. 7 I 1351 r. król Kazimierz Wielki, nadał osadzie prawo miejskie średnie i wójtostwo. W 1432 r. Waśniów w drodze zamiany przeszedł na własność klasztoru cystersów w Wąchocku i był w jego posiadaniu aż do kasaty klasztoru w 1818 r. Krzyżowały się tu liczne szlaki handlowe. Król Kazimierz Jagiellończyk w 1467 r. nadał miejscowości przywilej odbywania dwóch jarmarków rocznie. W 1532 r. wielki pożar strawił 80% zabudowy. Waśniów wówczas został zwolniony z podatków na okres 10 lat. Zmiana dróg handlowych i powstanie nowych miast nad rzeką Kamienną spowodowało, że miasteczko utraciło dawne znaczenie. W 1578 r. Waśniów posiadał 2 łany i miał 7 rzemieślników, 3 handlarzy solą, 2 karczmarzy i 3 komorników. Po najeździe szwedzkim mieszkało tu tylko 91 osób. W XIX w. miasto należało do zaboru rosyjskiego. W 1827 r. w Waśniowie były 42 domy i 295 mieszkańców. W wyniku reformy administracyjnej w 1869 r. miejscowość utraciła prawa miejskie. Do zabytków należy późnorennesansowy kościół parafialny pw. św. Piotra i Pawła z 1656 r. oraz dzwonnica.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. red. S. Pazyra, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 550; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierski i W. Walowski, Warszawa 1893, t. XIII, s. 134; <https://Waśniów.org.wiki/Waśniów>; <http://parafiawasniow.sandomierz.opoka.org.pl/historia-parafii/>; <https://sztelt.org.pl/pl/miescowosc/w/...wesniow/...historia.../69248-historia-miejscow...;www.wasniow.pl/asp/pl-start.asp?typ=148menu=6&strona=1>.

*Jerzy Giergielewicz (Włocławek)**

KAZIMIERZ WIELKI

I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz jego spuścizny, jaką zostawił po sobie i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów, a także przez grono licznych amatorów zajmujących się twórczością medalierską. W obecnym cyklu publikacyjnym znajdują się reprodukcje medali pochodzących z różnych okresów i wykonanych różnorodnymi technikami.



TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W MEDALIERSTWIE (cz. XII)

Kontynuujemy publikację kolejnych medali o tematyce kazimierzowskiej.

*Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotograf posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala. Współautor albumu „Kowal dawniej i dziś”.



Medal jubileuszowy 650-lecia miasta królewskiego Kazimierza (dzielnicy Krakowa), lany z mosiądzu, patynowany, projekt – Bronisław Chromy, Kraków 1985.

Awers: napis – 650 LAT KRÓLEWSKIEGO MIASTA KAZIMIERZA, poniżej orzeł w okrągłej tarczy, obok herb Krakowa.

Rewers: rynek kazimierski, kamieniczki i ratusz z proporcem, na którym widnieje napis – CASIMIRUS, pod proporcem w kole litera K z koroną.



Medal wydany z okazji przywrócenia praw miejskich Ciekowicom.

Awers: pośrodku tarcza z herbem Ciekowic, nad nią liczba 650. Na dole na otoku napis – KRÓLEWSKIE MIASTO CIEŻKOWICE.

Rewers: u góry tarcza z orłem w koronie, poniżej napis – NADANIE PRAW MIEJSKICH PRZEZ KAZIMIERZA WIELKIEGO 29.II.1348 A.D, poniżej na otoku napis – PRZYWRÓCENIE PRAW MIEJSKICH 1.I.1998 A.D.



Medal wydany jako dodatek do „Super Ekspresu” – gładki, lustrzany, mosiądz platerowany złotem 24k, średnica 27 mm, waga 8,6 g.

Awers: centralnie wizerunek króla, u góry napis półkołem – KAZIMIERZ WIELKI, na dole daty 1333-1370, z prawej strony napis MET i znak mennicy warszawskiej.

Rewers: orzeł z pieczęci majestatycznej Kazimierza Wielkiego, na otoku napis – KAZIMIRVS D(E)I GR(AT)IA REX POLONIE C(RA)COVIE SA(N)DOM(IRE) SIERAD(IE) LANC((ICIE) CUYAV(IE) POMORA((N)IE – KAZIMIERZ Z BOŻEJ ŁASKI KRÓL POLSKI KRAKOWSKI SANDOMIERSKI SIERADZKI ŁĘCZYCKI KUJAWSKI POMORSKI.



Medal wydany z okazji III biegu króla Kazimierza Wielkiego w Choczu.

Awers: pośrodku tarcza z herbem Chocza nad nią data – 22.04.2018, u góry półkolisty napis – III BIEG KRÓLA KAZIMIERZA W CHOCCU. Pod tarczą sylwetki biegaczy.

Rewers: u góry półkolisty napis – STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO, pod nim herb stowarzyszenia.



Medal wydany z okazji 650-lecia lokacji Nowego Targu

Awers: w środku stylizowana postać św. Katarzyny Aleksandryjskiej, patronki Nowego Targu na tle miasta i Tatr. Pośrodku napis – Nowy Targ, pod nim daty 1346-1996.

Rewers: orzeł z pieczęcią majestatycznej Kazimierza Wielkiego.



Medal wybity dla uczczenia króla Kazimierza Wielkiego. Medal miedziany.

Awers: Kazimierz Wielki z berłem, u góry napis półkolem – KAZIMIERZ III WIELKI, na dole daty 1333-1370

Rewers: stylizowany orzeł w koronie.

Z RYCERZAMI KU NIEPODLEGŁEJ



Miłośnicy historii i średniowiecznych doznań, wyłonieni spośród uczniów szkół specjalnych z regionu, wzięli udział w VIII Regionalnym Konkursie Historycznym „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego”, zorganizowanym w dniu 17 V 2018 r. przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu. Tegoroczny konkurs nawiązywał do jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i odbywał się pod hasłem „Z rycerzami ku Niepodległej”.

Młodzież gimnazjalna z regionu, m.in.: z Chełmna, Chełmży, Inowrocławia, Strzelna, Tucholi, Żnina i Torunia, poczuła atmosferę czasów średniowiecznych w ruinach zamku krzyżackiego, w których miała okazję wykazać się swoją wiedzą historyczną oraz sprawnością fizyczną, jak również wcielić się w rolę rycerzy władających sprawnie łukiem oraz zademonstrować własnoręcznie wykonaną chorągiew łączącą w swym przekazie czasy średniowieczne z niepodległościowymi. Konkurs został objęty Honorowym Patronatem Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego Piotra Całbeckiego. Jego współorganizatorami byli: Centrum Kultury Zamek Krzyżacki w Toruniu oraz Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu. Różnorodność konkurencji zamkowych oraz zdrowa, sportowa rywalizacja sprzyjały integracji młodzieży z regionu, a zwiedzanie zamku, przeprowadzone podchody i przekazana wiedza pozwoliły z satysfakcją stwierdzić, iż młodzież zna historię Polski, nawiązuje do niej i często do niej powraca. Wszyscy uczestnicy konkursu zasłużyli

na uznanie. I miejsce zajął zespół ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Tucholi, II miejsca ze Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Strzelnie i III miejsce uczniowie z Zawodowej Szkoły Specjalnej w Żninie. Wszyscy uczestnicy otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe i dyplomy ufundowane przez Urząd Marszałkowski w Toruniu i SKKW w Kowalu. Dopełnieniem imprezy była wspólna biesiada przy ognisku.

Miłym akcentem tego konkursu była obecność Danuty Lauks – starszego wizytatora w Kuratorium Oświaty w Bydgoszczy Delegatura w Toruniu, która m.in. sprawując rolę jurora, przyczyniła się do rzetelnej oceny chorągwi rycerskich wykonanych przez zawodników oraz dra Tomasza Dzikiego – sekretarza generalnego Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu, który m.in. w interesujący sposób przedstawił motywy niepodległościowe w polskiej historii. Serdeczna i przyjacielska atmosfera podczas konkursu sprzyjała poznawaniu się młodzieży z regionu oraz pogłębianiu wiedzy z historii w fascynującym turystycznie miejscu Torunia – Centrum Kultury Zamek Krzyżacki.





Tekst i fot. Romualda Tarasiuk, współpraca Iwona Orłowska

Wojciech Nawrocki (Gołaszewo)*

DZIAŁALNOŚĆ STATUTOWA WŁADZ STOWARZYSZENIA



Jubileuszowe uroczystości w Szydłowie

W dniach 21-22 lipca 2018 r. w Szydłowie, (pow. staszowski, woj. świętokrzyskie), liczna delegacja członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego wzięła udział w XX Międzynarodowym Turnieju Rycerskim, wkomponowanym w 100. rocznicę odzyskanie przez Polskę Niepodległości, jubileuszu 10-lecia SKKW oraz obchodach 20-lecia powiatu i województwa świętokrzyskiego. Gospodarzem uroczystości był samorząd gminy z wójtem Janem Klamczyńskim – wiceprezesem SKKW – oraz Radą Gminy Szydłów. W tych dniach rycerskie miasteczko odwiedzili liczni turyści, mieszkańcy powiatu staszowskiego i województwa świętokrzyskiego. Dzięki zaprezentowanym rozlicznym wydarzeniom ich uczestnicy mogli przenieść się do czasów średniowiecza. Wiadomym jest, że Szydłów to polskie Carcassonne oraz śliwkowa stolica Polski.

Sobotnie uroczystości rozpoczęły się od wystąpienia wójta Szydłowa – J. Klamczyńskiego, który w imieniu własnym, radnych i całej szydłowskiej społeczności powitał zaproszonych gości oraz przybyłe grupy rekonstrukcyjne i drużyny rycerskie z Czech, Słowacji, Węgier, Włoch i Polski, które toczyły walki o nagrodę główną – „Miecz Króla Kazimierza Wielkiego”, ufundowany przez SKKW. Następnie zaproszonym gościom, fundatorom, sponsorom i działaczom wręczono puchary z okazji 100-lecia odzyskania niepodległości oraz Medale 20-lecia Województwa Świętokrzyskiego. Wśród wyróżnionych byli członkowie Zarządu SKKW – prezes Eugeniusz Gołembiewski i wiceprezes Anna Mackiewicz. W międzyczasie na dziedzińcu zamkowym zaprezentowały swoje stoiska koła gospodyń wiejskich, kapele i zespoły muzyczne, rekonstrukcyjne grupy historyczne oraz podmioty z branży gastronomicznej. Odbyły się liczne kiermasze rękodzieła oraz pokazy kowalstwa artystycznego. Bardzo

*Wojciech Nawrocki – członek Kolegium Redakcyjnego „Zapisków Kazimierzowskich”, współpracownik kilku portali internetowych, fotograf.

dużo emocji, wśród widzów, wywołały potyczki zbrojnych rycerzy, pokazy jazdy konnej oraz zapoczątkowane walki w turnieju o główną nagrodę. Z zainteresowaniem śledzono rywalizację łuczników w 3. Turnieju Łuczniczym o „Sakiewkę Zbója Szydło”.

Stało się już tradycją, że w godzinach popołudniowych z dziedzińca zamkowego ruszył barwny korowód poprowadzony przez Pawła Krakowiaka – namiestnika Bractwa Rycerskiego Zamku Szydłów, za którym szły grupy rekonstrukcyjne – Alfieri e Musici del Mastro-giurato z Włoch, którzy po raz pierwszy przybyli do Szydłowa prezentując rzuty akrobatyczne chorągwiami w rytm werblistów. Za nimi podążali zbrojni rycerze, damy dworu, rycerze konni, mieszkańcy, turyści oraz przedstawiciele władz samorządowych, powiatowych i administracyjnych województwa. Wielu z maszerujących niosło biało-czerwone flagi i chorągiewki, czcząc w ten sposób rocznicę 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości. Po wejściu na dziedzińiec zamkowy rozpoczęły się pokazy walk w wykonaniu grup rekonstrukcyjnych, które specjalizują się w walkach nawiązujących do XIV i XV-wiecznej tradycji. Widzowie obejrzeliby pokazy walk rycerzy w pełnym ekwipunku, w metalowych zbrojach ważących około 30-40 kilogramów. Na komendę rozpoczynali trzyminutową walkę na „śmierć i życie” nie szczczędając sił i nie tracąc wiary w zwycięstwo, za co po każdej akcji otrzymywali gromkie brawa. Szczęk stykających się mieczy niósł się dalekim echem po zamkowym dziedzińcu, przyprawiając o dreszczyk emocji oraz przybliżając widzom realistycznie przeżycia, jakich doznawali średniowieczni rycerze na polu walki. Na pobliskich błoniach łucznicy i rycerze rozbili namiotowe obozowisko, oczekując na swoje walki.

W sobotnie popołudnie rycerze rywalizowali też w eliminacjach „O miecz Króla Kazimierza Wielkiego”, a łucznicy w eliminacjach 3. Turnieju Łuczniczym „O Sakiewkę Zbója Szydło”. Wczesnym wieczorem odbyła się główna bitwa o zamek Szydłowski, po której zmęczeni, ale szczęśliwi rycerze, damy dworu i zaproszeni goście wraz z włodarzami Szydłowa zasiedli do wspólnej wieczerzy.

W niedzielny poranek, w najstarszym zabytku Szydłowa pochodzącym z początku XIV w., czyli kościele pw. Wszystkich Świętych, odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 10-lecia powstania SKKW z udziałem członków oraz władz statutowych Stowarzyszenia. Spotkanie otworzył i powitał zebranych E. Gołembiewski – prezes SKKW. Następnie

w formie prezentacji multimedialnej przedstawił osiągnięcia i wydarzenia SKKW w minionym dziesięcioleciu. Po czym wręczył Złoty Medal Króla Kazimierza Wielkiego i dyplom uznania zasłużonemu dla krzewienia idei Kazimierzowskich wiceprezesowi i współzałożycielowi SKKW – Janowi Klamczyńskiemu.

Miłym akcentem było wręczenie dla SKKW własnoręcznie wykonanego z metalu piastowskiego orła przez członka Stowarzyszenia i metaloplastyka Zbigniewa Szczota z Liciąża woj. łódzkie.

Po zakończeniu uroczystości uczestnicy przeszli na dziedziniec zamkowy, gdzie wraz ze wszystkimi uczestnikami turnieju rycerskiego przemaszerowali uliczkami Szydłowa do kościoła pw. św. Władysława na uroczystą mszę. Po jej zakończeniu historyczny korowód wrócił na dziedziniec zamku, aby wziąć udział w dalszej części finałowych walk rycerskich, turnieju łuczniczym, występach lokalnych wykonawców, prezentacji tańców dworskich oraz jazdy konnej w wykonaniu kaskaderów. Niespodzianką dla uczestników jubileuszowego turnieju rycerskiego był występ zespołu Pipes & Drums z Częstochowy, który jest jedyną w Polsce orkiestrą wykonującą tradycyjną muzykę szkocką na wielkich dudach szkockich.

W drodze powrotnej do swoich miejsc zamieszkania członkowie kujawskiej delegacji odwiedzili ośrodek w Kurozwękach, który słynie nie tylko z pięknego zespołu pałacowego, założonego w latach 1811–1830, ale również z hodowli amerykańskich bizonów.



Złoty Medal Króla Kazimierza Wielkiego i dyplom otrzymuje Jan Klamczyński – wiceprezes SKKW. Od lewej: Anna Mackiewicz – wiceprezes SKKW, Eugeniusz Gołembiewski – prezes SKKW, Jan Klamczyński



Członkowie SKKW w kościele pw. Wszystkich Świętych.

Działalność statutowa władz stowarzyszenia



Wojciech Nawrocki (Gołaszewo)



Członkowie SKKW przed Bramą Krakowską w Szydłowie

Fot. Wojciech Nawrocki

BĘDZIN - MIASTO Z 660-LETNIĄ TRADYCJĄ

W dn. 5 VIII 2018 r. minęła 660. rocznica nadania Będzinowi praw miejskich przez króla Kazimierza Wielkiego. Władca ten w 1358 r. podniósł do rangi miasta na prawie magdeburskim (niemieckim) dotychczasową osadę targową. Będzin wcześniej, prawdopodobnie od lat czterdziestych XIV w., był miastem lokowanym na prawie polskim, gdyż najstarsza wzmianka o nim jako mieście pochodzi z 1349 r. Natomiast lokowanie Będzina na wzór niemieckiego Magdeburga, jak w przypadku wielu środkowoeuropejskich ośrodków, wiązało się ze wzrostem przywilejów posiadanych przez miasto.

Dzięki uzyskaniu lokacji na prawie magdeburskim oraz dzięki późniejszym przywilejom, Będzin mógł się rozwinąć jako prężny ośrodek gospodarczy i administracyjny w ówczesnej Rzeczypospolitej. Ponadto nadanie w 1358 r. Będzinowi praw miejskich związane było z budową w tym miejscu kamiennej warowni, która miała strzec polskiej granicy z państwem czeskim, która przebiegała przez linię rzeki Czarnej Przemszy. Przywilej lokacyjny zawierał nawet słowa, mówiące, iż miasto lokowane jest „pod zamkiem naszym”. Również w tamtym czasie rozpoczęto tu budowę murów okalających miasto oraz prowadzących do niego bram.

Pierwszym wzmiankowanym w źródłach historycznych wójtem miasta był Hinko Ethiopus. W związku z rocznicą, decyzją Rady Miejskiej Będzina, 2018 r. ustanowiono „Rokiem obchodów 660-lecia nadania Będzinowi praw miejskich przez króla Kazimierza Wielkiego”. Tym

* Marta Sowińska-Kłosowska, redaktor naczelna „Aktualności Będzińskich”, miesięcznika samorządowego Będzina.

samym wybrane wydarzenia były sygnowane jubileuszowym logotypem, zaprojektowanym specjalnie na tę okazję. Miasto wydało też jubileuszowy album o Będzinie oraz pocztówki, a logotypem 660-lecia oświetlone zostały zamkowe mury.

Już w styczniu, podczas finału Międzynarodowego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. ks. Kazimierza Szwarlika, zwycięzcy otrzymali przekazane przez Prezydenta Miasta, Łukasza Komoniewskiego, Grand Prix w kwocie 6600 złotych, tożsame z obchodami 660-lecia miasta. W lutym z okazji rocznicy będzińskie Muzeum Zagłębia wydało znaczek okolicznościowy. Znaczek ten można było zakupić w będzińskim zamku oraz w Pałacu Mieroszewskich. Podczas marcowego tygodnia kobiet pobito rekord Polski na najdłuższą lekcję zumbi, która trwała aż 660 minut!

Natomiast w kwietniu, z okazji Dnia Ziemi, młodzi mieszkańcy Będzina wraz z prezydentem zasadzili 660 drzew na polanie w Lesie Grodzieckim. Podczas będzińskiej majówki w ramach gry terenowej tropiciele przygód, podążając przez miasto, odkrywali zagadki 660-letniego grodu. W ramach czerwcowych dni miasta od lat odbywa się bitwa graffiti. Tematyka ubiegłorocznego konkursu związana była z obchodzonym jubileuszem 660. rocznicy nadania Będzinowi praw miejskich przez Króla Kazimierza Wielkiego. W ofercie lipcowych warsztatów wakacyjnych w Muzeum Zagłębia zorganizowano m.in. zajęcia historyczno-plastyczne dla dzieci „Moje Miasto w liczbach, czyli 660 lat Będzina”.

Główne uroczystości zorganizowano w niedzielę 5 sierpnia, dokładnie 660 lat od dnia nadania praw miejskich Będzinowi. W programie pikniku, zorganizowanego z okazji 660-lecia nadania praw miejskich Będzinowi oraz 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości, znalazła się m.in. parada grup rekonstrukcyjnych, historycznie związanych z Będzinem, pokazy walk i tańców średniowiecznych, kawaleryjskiej musztry konnej, sprawnościowe pokazy władania konno lancą i szablą,

mody XIX-wiecznej, policji konnej, gaszenia pożaru, a także pokaz interwencji w wykonaniu funkcjonariuszy policji. Dodatkowymi atrakcjami były: obóz średniowieczny, gry i zabawy średniowieczne, pokaz sprzętu wojskowego, policyjnego i straży pożarnej oraz poczęstunek dla wszystkich uczestników.

Punktem kulminacyjnym było wspólne zdjęcie mieszkańców Będzina na pamiątkę tego wyjątkowego jubileuszu. Dodatkowo przed południem w kościele pw. Świętej Trójcy, pamiętającym czasy Kazimierza Wielkiego, odbyła się Msza święta z okazji jubileuszu.

Świętowanie jubileuszu nie dobiegło jednak końca 5 sierpnia 2018 r. Przypadający na wrzesień Ogólnopolski Dzień Przedszkolaka najmłodsi mieszkańcy uczcili ustawiając się do zdjęcia tak, by na murawie boiska utworzyć napis „660 lat”, sfotografowany potem z drona. W listopadzie zaś mieszkańcy nie tylko Będzina w koszulkach z logo 660 ruszyli do Będzińskiego Biegu Niepodległości i marszu nordic walking, na mecie odbierając okolicznościowe medale.

Warto podziękować wszystkim mieszkańcom, którzy przez cały miniony rok aktywnie uczestniczyli we wszelkiego rodzaju spotkaniach, imprezach i przedsięwzięciach związanych z 660-leciem Będzina.







Foto: Archiw. UM Będzina

KUTW DLA NIEPODLEGŁEJ

Narodowe Święto Niepodległości jest dla Polaków jednym z najważniejszych świąt państwowych. Po 123. latach zaborów, Polska odzyskała niepodległość oraz suwerenność. W świętowaniu tak ważnej rocznicy, w dn. 11 XI 2018 r., nie mogło zabraknąć słuchaczy Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy. Była to doskonała okazja do radości i wspólnego świętowania rocznicy na bydgoskiej Wyspie Młyńskiej. Klub „Pegaz”, działający w ramach KUTW, przedstawił historyczną inscenizację związaną z momentem podpisania przez marszałka Józefa Piłsudskiego dokumentu o przejęciu władzy. W części artystycznej, wystąpił Zespół Wokalny „A-nutki” prezentując licznie zebranym bydgoszczanom program pt. „Lata XX, lata XXX”.



Liczenie zebrani bydgoszczanie na Wyspie Młyńskiej



Od lewej: Tadeusz Kochański i Józef Sarnowski z Bydgoskiej Lokalnej Organizacji Turystycznej



Na scenie Zespół Wokalny „Okazjonalni” z Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oczekują przyjazdu Józefa Piłsudskiego



Na scenie Zespół Wokalny „Okazjonalni” z Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku oczekują przyjazdu Józefa Piłsudskiego



Słuchaczki KUTW w Bydgoszczy

Fot: *Edwin Bir*

KALENDARIUM



17 V 2018 r.

Uczniowie szkół specjalnych z regionu kujawsko-pomorskiego wzięli udział w VIII Regionalnym Konkursie Historycznym „W czasach Króla Kazimierza Wielkiego” zorganizowanym przez Kujawsko-Pomorski Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu. Konkurs nawiązywał do jubileuszu 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości i odbywał się pod hasłem „Z rycerzami ku Niepodległej”.

21-22 VII 2018 r.

W Szydłowie (woj. świętokrzyskie) członkowie Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego wzięli udział w XX Międzynarodowym Turnieju Rycerskim (wkomponowanym w 100. rocznicę odzyskanie przez Polskę Niepodległości), jubileuszu 10-lecia SKKW oraz obchodach 20-lecia powiatu staszowskiego i województwa świętokrzyskiego.

5 VIII 2018 r.

W Będzinie (woj. śląskie) zorganizowano cykl imprez związanych z 660-leciem nadania praw miejskich Będzinowi oraz 100-leciem odzyskania przez Polskę niepodległości. Podczas ich trwania wystąpiły grupy rekonstrukcyjne, odbyły się pokazy walk i tańców średniowiecznych oraz różnego rodzaju biegi. Punktem kulminacyjnym było wspólne zdjęcie zgromadzonych mieszkańców Bydgoszczy z „Kazimierkami” i Zespołem Wokalnym „A-nutki”, natomiast prof. Adam Sudoł z UKW przybliżył uczestnikom wydarzenia czasy polskiego średniowiecza.



2 XI 2018 r.

Zmarł prof. dr hab. Jerzy Lesław Wyrozumski, Członek Honorowy Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, odznaczony przez SKKW Złotym Medalem Króla Kazimierza Wielkiego. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 9 XI 2018 r. w Uniwersyteckiej Kolegiacie św. Anny w Krakowie, po czym prochy zmarłego zostały złożone na cmentarzu Rakowickim w nowej Alei Zasłużonych.

11 XI 2018 r.

Słuchacze Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy przedstawili na bydgoskiej Wyspie Młyńskiej historyczną inscenizację związaną z setną rocznicą odzyskania przez Polskę niepodległości.

W następnym numerze m.in.:

- *Jerzy Wyrozumski, 55 lat pracy nad krytyczną reedycją dziejów Polski Jana Długosza*
- *Andrzej Mężyk, Krótka biografia Króla Kazimierza Wielkiego w świetle historii Tuchowa*
- *Wojciech Przybyszewski, Od Gersona do Matejki – historia obrazu „Przyjęcie Żydów w Polsce”*

CZŁONKOWIE ZBIOROWI STOWARZYSZENIA

